

300 MILIONÓW DOLARÓW

Polityka w drodze

„Polityka” międzynarodowa w osobach ministrów Bevin, Bidault i Marshalla podążyła do Moskwy. A ich droga od Londynu i od Paryża prowadziła przez zburzoną Warszawę, przez — jak to powiedział min. Bidault — „stację meki” drugiej wojny światowej.

I brytyjski i francuski członek Wielkiej Czwórki uczynili właściwy gest, zatrzymali się w tej wielo mówiącej stacji meki polskiej przez kilka godzin i z obrazem ruin naszej stolicy w oczach odjechali dalej do Moskwy. Przeleciał natomiast w przestworzach ponad Warszawą i nie raczył rzucić na nią własnym okiem min. Marshall. Dlaczego? Może to tylko zbieg okoliczności i warunków podróży samolotem, nie koleją, a może i coś więcej jeszcze... Bliska przyszłość Konferencji Moskiewskiej ułatwi nam odpowiedź na to aktualne dla nas pytanie. W każdym razie stwierdzić należy, co już wskazyaliśmy w jednym z artykułów poprzednich, że min. Marshall jest nadal mało mówny i nawet okazji do wypowiedzenia się unika. Zarazem dyplomata i weteran wojenny. A żołnierz wykonuje rozkazy i — milczy. Czy rozkazy? Prezydentą Trumanem, czy senatorów Vandenbergiem i Dullesem? Oto pytanie. Ale p.p. Bevin i Bidault coś niecoś powiedzieli dziennikarzom na dworcu Gdańskim w czasie krótkotrwałego postoju. Kilka ogólnych, miłych słów, do czego nie zobowiązanych. W każdym razie min. Bidault wyraźnie obiecał poprzeć polskie rzeki graniczne, a min. Bevin o Odrze i Nysie starał się milczeć... optymistycznie, bez „białych plam” i „wątpliwości” poprzednich.

Zagadnienia polskie na Konferencji Moskiewskiej są tego rodzaju, że ich ani przemilczeć, ani przeskoczyć, ani zbagatelizować się nie da. Dwa głosy — radziecki i francuski — mamy za sobą, a dwa anglosaskie nie są już tak solidarne, jak za czasów poprzednich narad i konferencji.

Sprawa głosowania w Moskwie nał biegem naszej nowej granicy z Niemcami na rozbieżnościach brytyjskich świeżej daty tylko zyskać może. Możliwie, że i tajemniczy min. Marshall nie wystąpi na konferencji z żadną zbyt już „republikancko-egoistyczną” niespodzianką.

Może.

obrotu — przewiduje polsko-czechosłowacki układ gospodarczy w okresie najbliższych 5 lat

WARSZAWA, 11.3 (PAP) — Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i rząd Republiki Czechosłowackiej oświadczają zgodnie z art. 1 układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy wraz z dodatkowym protokółem do tego układu, podpisanym w dniu 10 marca 1947 r., że postanowiły zawrzeć w najbliższym terminie szerokie porozumienie gospodarcze w następującym zakresie:

1) Traktat handlowy i nawigacyjny, regulujący stosunki handlowe między obu krajami.

2) Układ o bieżącym obrocie towarowym i usług oraz układ o dostawach inwestycyjnych, przy czym Polska dostarczać będzie w ramach tych układów węgiel, cynk, energię elektryczną oraz inne towary i usługi, a Czechosłowacja dostarczać będzie w ramach tych układów materiały inwestycyjne, surowce, artykuły przemysłowe i inne towary i usługi.

3) Układ o współpracy przemysłowej, dotyczący w szczególności odbudowy obiektów przemysłowych, mających duże znaczenie dla pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych przemysłu obu krajów.

4) Układ o przewozach i transporcie na drogach lądowych, wodnych i powietrznych oraz wyko-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Do rangi ambasad

podniesiono placówki dyplomatyczne w Warszawie i Pradze Czeskiej

Polsko-czechosłowacka konwencja kulturalna będzie wkrótce zawarta Całkowita zgodność poglądów na problem Niemiec

WARSZAWA, 11.3. (PAP) — W czasie pobytu w Warszawie przedstawicieli rządu czechosłowackiego z premierem K. Gottwaldem na czele, odbyły się rozmowy polsko-czechosłowackie, obejmujące całokształt stosunków między obydwojoma krajami.

W wyniku rozmów potwierdzono całkowitą zgodność poglądów na zagadnienia Niemiec. W dążeniu do dalszego zacieśnienia stosunków kulturalnych postanowiono podpisać w najbliższym czasie konwencję kulturalną. Z okazji podpisania w dniu 10 marca 1947 r. układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją, postanowiono podnieść wzajemnie swoje przedstawicielstwa dyplomatyczne w obu stolicach, w Warszawie i Pradze, do rangi ambasad.

Jednocześnie osiągnięto porozumienie w sprawie stosunków gospodarczych między obydwojoma krajami. Rozmowy toczyły się w atmosferze szczerzej przyjaźni i całkowitego zrozumienia wzajemnego.

Rozbrojenie Niemiec

nie jest konsekwentnie przeprowadzane — stwierdza Mołotow na konferencji Wielkiej Czwórki

MOSKWA, 11.3. (PAP) — Na wtorkowym posiedzeniu rady ministrów spraw zagranicznych, przewodniczył z kolei sekretarz USA Marshall.

Mołotow stwierdza, że wielkie

składy przemysłowe jak Herman Goering Werke, Bosch — Werke, I. G. Farbenindustrie są nieknięte lub też częściowo zdemontowane i mogą być odbudowane. Mołotow przytacza dane ze sprawozdania an-

Najwyższe odznaczenia Polski

dla członków czechosłowackiej delegacji rządowej Premier Gottwald i gen. Svoboda dekoruje dostojników RP

WARSZAWA, 11.3. (PAP) — W dniu dzisiejszym o godz. 11 rano w Sali Pompejańskiej Belwederu, Prezydent R. P. udekorował najwyższymi odznaczeniami polskimi członków delegacji rządowej Republiki Czechosłowackiej.

Za wybitne zasługi w dziedzinie współpracy polsko-czechosłowackiej odznaczony został orderem Odrodzenia Polski 1-ej klasy pp.: Klement Gottwald, premier rządu CSR, Jan Masaryk, min. spr. zagr., Arnost Heidrich, gener. sekr. MSZ, dr. Hubert Ripka, min. handlu zagr., Bohumil Lausman, min. przemysłu, dr. Ivan Pietor, min. komunikacji, inż. Jan Kopecky, min. techniki, dr. Vladimir Clementis, sekretarz stanu w min. spr. zagr., Józef Hejret, poseł nadzwyczajny CSR w Warszawie.

Za zwycięską wojnę — orderem Virtuti Militari 1-ej klasy odznaczony został gen. armii Ludwik Svoboda, min. obrony narodowej Republiki Czechosłowackiej.

WARSZAWA, 11.3. (PAP) — W gmachu Naczelnego D-wa W. P. min. obrony narodowej — Marszałek Polski Michał Żymierski w obecności generalicji — dokonał dekoracji min. obrony narodowej Republiki Czechosłowackiej gen. armii Svobody, gen. bryg. S. Drgasa i kpt. J. Tomczyka — polskimi odznaczeniami bojowymi.

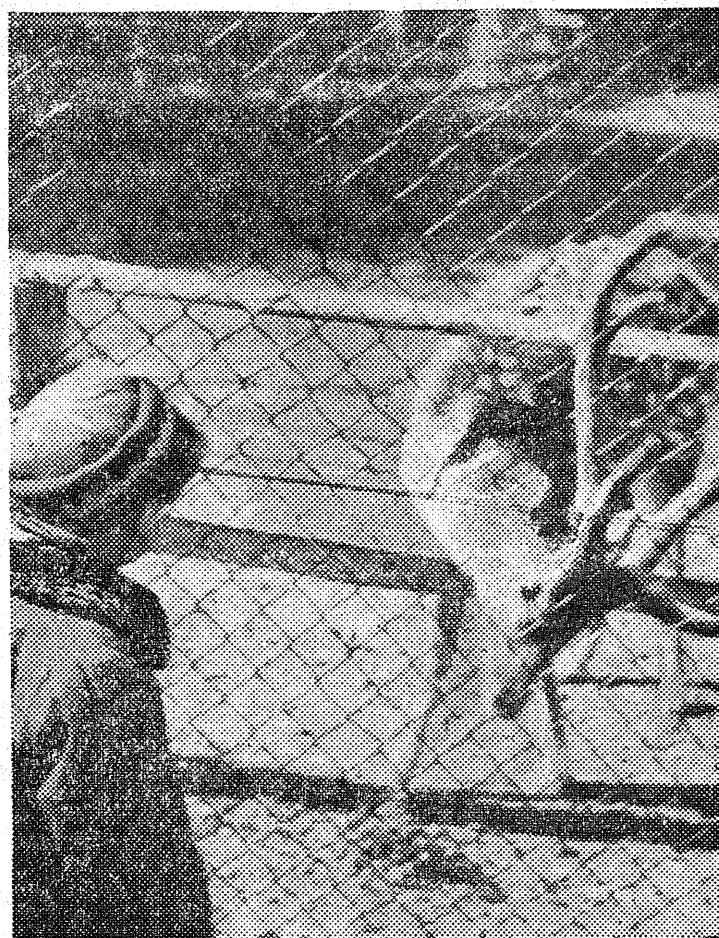
WARSZAWA 11.3. (PAP) — Dn. 11 bm. o godzinie 17-ej w sali poselstwa Czechosłowacji w Warszawie premier rządu CSR Gottwald w obecności członków rządu czechosłowackiego, przebywających w Warszawie oraz członków poselstwa z postem Hejretem udekorował: orderem czechosłowackim Lwa Białego z Wielką Wstęgą premiera rządu R. P. Józefa Cyrankiewicza, wicepremiera Władysława Gomułkę, wicepremiera Antoniego Korzyckiego, marszałka Polski i ministra obrony narodowej Michała Żymierskiego, ministra spr. zagr. Zygmunta Modzelewskiego, min. admin. publ. Edwarda Osóbkę-

Morawskiego, min. opieki społecznej Kazimierza Rusinka, min. komunikacji inż. Jana Rabanowskiego, min. przemysłu Hilarego Minca, posła nadzwyczajnego i min. pełnomocnego R. P. w Pradze ambasadora Stefana Wierbłowskiego.

Orderem czechosłowackim Lwa Białego:

podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów Jakuba Bermana, wicemin. spr. zagr. dr. Stanisława Leszczyckiego, podsekretarza stanu w min. admin. publ. Władysława Wolskiego, podsekretarza stanu w min. przemysłu Eugeniusza Szysa, prezesa CUP inż. Czesława Bobrowskiego, min. pełnomocnego i dyrektora departamentu politycznego MSZ Józefa Olszewskiego.

Równocześnie min. obrony narodowej gen. Ludwik Svoboda udekorował orderem czechosłowackim Lwa Białego za dzielność generalicję z marsz. Michałem Żymierskim i I-szym wiceministrem obrony narodowej gen. Marianem Spychalskim na czele.



Rozmowa bez słów. Kazimierz Siemczyński z wizytą u Jelenia w łódzkim ZOO.

Rozmowy w Londynie o zwrot polskich okrętów

LONDYN, 11.3. (API) — Do W. Brytanii przybyła na zaproszenie rządu brytyjskiego polska misja morska, która omówi sprawę zwrotu okrętów polskich, będących podczas wojny pod dowództwem brytyjskim.

„Times” stwierdza, że przez załatwienie tej sprawy wyjaśni się jedno z nieporozumień, jakie istnieją między W. Brytanią a Polską.

Znowu zwłoka w sporze brytyjsko-albańskim

NOWY JORK, 11.3. (PAP) — Podkomitet Rady Bezpieczeństwa, któremu powierzono zbadanie skargi brytyjskiej przeciwko Albanii w sprawie minowania cieśniny Korfu, nie zdążył opracować raportu, który miał przedłożyć w poniedziałek Radzie Bezpieczeństwa.

Po 3-godzinnych obradach podkomitet postanowił prosić Radę o dalsze 2 dni zwłoki do środy bieżącej.

**Arystokraci
Ministrowie
Damy wyższego
Towarzystwa
i
Z ulicy
Wyścigowcy
Karierowicze
Geszeftciarze
i
Zbrodniarze
Cały
Przedwojenny
Świat i
Półświatek
Występuje
W słynnej
?**

Nie można dopuścić by Niemcy działały znów na szkodę innych narodów

20 grudnia ub. roku w londyńskim tygodniku „The Spectator” ukazały się dwie notatki, z których jedna w cyniczny sposób nawoływała do organizowania pomocy materialnej dla Niemców, druga poprzez brutalne wystąpienie nasuwała myśl o konieczności interwencji brytyjskiej w wewnętrzne sprawy polskie. Obydwie te notatki p.t. „Freedom or oppression” (Wolność czy ucisk), i „Clothes for Europe” (Odzież dla Europy) wzburzyły u nas umysły wielu ludzi; w „Spectatorze” z dn. 31 stycznia br. ukazał się nawet

list otwarty jednej z polskich studentek w tej sprawie. List ten opatrzone przez redakcję nagłówkiem „New Poland” (Nowa Polska) w treści swej zwracał się przeciwko złej woli i ignorancji pewnych sfer angielskich oraz przeciw polityce „hodowania” przez nie niemieckiego sojusznika.

Prawdziwą niespodzianką okazała się odpowiedź pewnego studenta angielskiego, na wspomniany list — nadesłana bezpośrednio do sekretariatu Uniwersytetu Łódzkiego.

Oto treść odpowiedzi:

Brockelsby House
Gosberton Spalding,
LINC.

2 luty 1947.

Droga Panno Barcz,

Jestem szczerze wzruszony Panim listem, który ukazał się pod koniec tygodnia w „Spectatorze”. Wierzę całym sercem, że wszystko, co Pani pisze, jest prawdą.

Przekonany jestem że listy, o których Pani wspomina, nie są wyrazem poglądów całego społeczeństwa angielskiego. My, tu w naszym kraju nie zaznałszy wprawdzie okupacji niemieckiej i dlatego wielu Anglików nie może zrozumieć ani tego, co cierpiały inne kraje europejskie

w ciągu sześciu lat wojny, ani nie może pojąć uczuć, jakie żywią inne narody w stosunku do Niemców. Jednak i w Anglii znajduje się wielu ludzi, którzy zdają sobie sprawę z tych faktów; wiedzą, że 100 przeszło lat naród niemiecki był przyczyną wielu nieszcześć ludów Europy i uważają, że nie można dopuścić do tego, by Niemcy znowu zaczęli działać na szkodę innych narodów.

Wielu z nas żywi uczucia przyjaźni wobec narodów, które jak Wasz naród dokładają wszelkich starań, by powstać na nowo. Pewni jesteśmy, że w przyszłości Polska będzie silna i szczęśliwa, a naród polski zna wolność, której dotąd był pozbawiony. Po raz pierwszy posiadacie Rząd, który reprezentuje większość narodu, a nie tylko jego górne warstwy. Aby wykazać Pani, że jest to zrozumiałe i zupełnie oczywiste dla niektórych pism, załączam artykuł z ostatniego wydania „The New Statesman and Nation”.

Jeśli Europa ma być w przyszłości wolna i szczęśliwa, jest ważne, aby ludność jej pozostawiła w przyjaźnielskich stosunkach. Wy w Polsce mogliście się stać pomostem między Wschodem a Zachodem między nami i innymi zachodnio-europejskimi krajami i Związkiem Radzieckim. Oto przyjaźń, od której wszystko zależy. Ludzie dobrej i złej woli istnieją po obu stronach, lecz szerokie masy narodu, podobnie jak i my, mają więcej ze sobą wspólnego niż inni.

Jestem studentem Uniwersytetu w Manchester. Podczas wojny służyłem w lotnictwie królewskim (RAF) jako lotnik - porucznik. Na nas młodych spoczywa przyszłość i my właśnie możemy zbudować lepszy świat.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia dla Pani i Jej koleżków-studentów

Wasz oddany
Henry Trickett

List p. Trickett jest świadectwem, że w W. Brytanii obok nurtu reakcyjnego istnieje i rozwija się wśród młodzieży i robotników zwłaszcza nurt demokratyczny, rozumiejący i akceptujący wielkie przemiany polityczne, społeczne i gospodarcze, jakie nastąpiły na kontynencie europejskim.

P. Trickett studiuje na uniwersytecie w Manchester. Miasto Manchester jest największym angielskim ośrodkiem włókienniczym.

A. Z.

Przyp. Red. Oryginał listu p. H. Trickett znajduje się obecnie w posiadaniu redakcji „Dziennika Łódzkiego”.

NOZYCAMI PRZEZ PRASĘ

Dzieło historycznej doniosłości

W ten sposób określa „Rzeczpospolita” znaczenie podpisanego onegdaj sojuszu między Polską i Czechosłowacją. Dalej pismo stwierdza:

„Państwa nasze i narody wyciągły konsekwencje z długiego biegu historii, z wielu dziejowych klęsk i ponizeń. Zrozumieliśmy i realizujemy to, na co od najdawniejszych czasów w różnych okresach wskazywali w Polsce i w Czechosłowacji wybitni politycy i myślowie stanu: że dla wspólnego dobra wspólna musi być nasza droga dziejowa”.

Przymierzem polsko-czechosłowackim jest naczelnym tematem całej polskiej prasy „Głos Ludu”, analizując polityczny sens przymierza, wyciąga wnioski:

„Układ jest wymierzony wyłącznie przeciw imperializmowi niemieckiemu i nie godzi w interesy żadnego narodu. Przeciwnie Fakt ten wzmacniając siły obronne Polski i Czechosłowacji, utrwalając ich niepodległość, wzmacnia tym samym wartość wszystkich sojuszy, jakie mają czy mieć mogą oba te kraje. Dlatego też układ ten spotka się niewątpliwie z uznaniem i powitany będzie z radością przez miliony „prostych ludzi” na całym świecie, przez tych wszystkich, którzy pracują dla pokoju i bezpieczeństwa narodów”.

Pogląd ten uzupełnia „Polska Zbrojna” wskazując, iż

„Podpisany układ, oznacza, że we wszystkich sprawach słowiańskich występować będą jednolicie, że luka, jaka była w systemie sojuszy zawartych między narodami słowiańskimi, zamknięta się raz na zawsze.

Układ podpisany został niemal o tej samej godzinie, w której w Moskwie rozpoczęły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki. W parę godzin później Konferencja Moskiewska jednogłośnie akceptowała wniosek Sojuszniczej Rady Kontrolnej w Berlinie, o likwidacji Prus jako odrębnego kraju Rzeczy Niemieckiej.

JAK.

Zamach na prezydenta Filipin

LONDYN, 13 (PAP) — Na prezydenta Filipin Roxasa rzuciono granat ręczny w chwili, kiedy kończył swe przemówienie w senacie. Przewodniczący senatu Aveino chwycił granat i rzucił o ziemię.

Podczas wybuchu 7 osób odniosło ciężkie rany. Policja aresztowała osobnika, podejrzanego o dokonanie zamachu. Dalsze dochodzenia w toku.

Proces Rudolfa Hoessa — rozpoczęty Morderca 4 milionów ludzi

w obliczu sprawiedliwości przed Najwyższym Trybunałem Narodowym RP

W dniu 11 marca 1947 r. rozpoczął się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym proces przeciwko Rudolfowi Hoessowi, komendantowi obozu w Oświęcimiu.

O godz. 9 min. 20 straż wprowadza na salę oskarżonego. Jest to mąż czysta średniego wzrostu, o twarzy bezej, bez wyrazu. Ubrany w zieloną bluzę wojskową, bez żadnych odznak, że Hoess robi wrażenie małego ekonomy wiejskiego.

tym makabrycznym przedsięwzięciu. Ludzie służyli tam lekarzom jako krótki doświadczenie.

Proces ten nie jest tylko polskim procesem, choć obywateli nasł stano wili przytaczającą większość ofiar. Oświęcim szeroko otworzył podwoje swoich piekieł wszystkim ludom podobnej przez Niemców Europy.

Z kolei głos zabiera prokurator Siewierski.

cyjnego w Oświęcimiu, działając rozrywnie, bądź osobście, bądź też przez podległy mu personel obozowy pozbawiał życia:

- a) około 300 tys. ludzi, osadzonych w obozie w charakterze więźniów,
- b) około 4 milionów ludzi, głównie Żydów, przywiezionych do obozu z różnych krajów Europy w celu bezpośredniej zagłady.
- c) około 12 tys. jeńców sowieckich, osadzonych w obozie koncentracyjnym wbrew przepisom prawa międzynarodowego o traktowaniu jeńców.

Jak szczegółowo wylicza akt oskarżenia, pozbawienie życia odbywało się bądź to przez uduszenie w komorach gazowych, bądź przez rozstrzelanie, powieszenie, śmiertelne zastrzyki fenolu lub doświadczenia lekarskie, powodujące śmierć przez systematyczne stopniowe zagadanie itp.

Rudolf Hoess oskarżony jest ponadto o fizyczne i moralne złecanie się nad osadzonymi w obozie więźniami a wreszcie o kierowanie masowym rabunkiem mienia więźniów.

W zakończeniu sentencji aktu oskarżenia następuje kwalifikacja prawna opisanych powyżej czynów przestępnych, po czym w obszernym, 100 stronicowym uzasadnieniu została opisana działalność przestępcza oskarżonego. Hoessa.

Zdeptanie człowieczeństwa — dziełem Rudolfa Hoessa

Otwierając posiedzenie, sędziś Elmer wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że proces Rudolfa Hoessa nie ma w historii sądownictwa polskiego precedensu, bowiem treścią jego są krzywdy, wyrządzone całej ludzkości, wyrażające się w pogwałceniu i zdeptaniu człowieczeństwa w formach najbardziej potwornego i okrutnego, nieznanego w dziejach narodów cywilizowanych, tępienia ludzi, których liczba sięga milionów.

Głos zabiera prokurator Cyprian. Rudolf Hoess zasiada na ławie oskarżonych sam jeden, mimo, że władze alianckie wydały Polsce dotychczas ponad 300 przestępców wojennych, wchodzących w skład niemieckiej załogi Oświęcimia. Nam oskarżycielom chodzi o udowodnienie, że wszystko, co się w Oświęcimiu działo, jest dziełem oskarżonego Hoessa, że odpowiada on za milion ludzi zagazowanych, zamęczonych na śmierć zagłodzonych lub powieszonych.

„Przedsiębiorstwo” komercyjne

Oświęcim był nie tylko „fabryką śmierci”, był on ponadto przedsiębiorstwem komercyjnym na wielką skalę. Żydzi byli przekonani, że jadą na osiedlenie. Po ich zamordowaniu rabowano kosztowności, które wywożono całymi skrzyniami do Berlina, do Banku Rzeszy.

Dla pamięci ludzkości

Sens tego ławie przede wszystkim w samym ujawnieniu prawdy o ludzkości i zdarzeniach. To co się działo w Oświęcimiu i w innych obozach miało pozostać, według intencji kierowników Rzeszy, tajemnicą dla świata. Ale rozmiary mordów nie pozwoliły na zachowanie tajemnicy. Nie mniej, rzeczywista liczba ofiar Oświęcimia nie da się ściśle ustalić mimo największych wysiłków.

W toku tego procesu prawda o Oświęcimiu wyjdzie na jaw, w całej pełni i uniemożliwi fałszowanie prawdy w przyszłości. I dlatego ujaśnianie światu prawdę trzeba wolać o wyciągnięcie z niej należytych wniosków.

Po przemówieniu prokuratorów przewodniczący udziela głosu oskarżonemu.

Akt oskarżenia

WARSZAWA, 11.3. (PAP) — Rudolf Hoess oskarżony jest o to, że:

- 1) od dnia 1 września 1939 r. do maja 1945 r. na obszarze Rzeszy Niemieckiej, a od 1 maja 1940 r. do września 1944 r. na okupowanym obszarze RP brał udział w organizacji przestępczej pod nazwą Niemieckiej, Narodowo - Socjalistycznej Partii Robotniczej (NSDP).
- 2) w czasie od dnia 1 maja 1940 r. do końca października 1945 r. będąc komendantem obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, działając rozrywnie, bądź osobście, bądź też przez podległy mu personel obozowy pozbawiał życia:

Cynizm oskarżonego

Nie za wszystko co się działo w Oświęcimiu byłam odpowiedzialny — mówi Hoess. Następnie kwestionuje liczbę ofiar Oświęcimia. Ja sam do ogólnej liczby nie mam żadnych danych — mówi w dalszym ciągu. Wszelkie materiały co do tego zostały zniszczone. Jedynym człowiekiem w Rzeszy Niemieckiej, który ostatecznie liczbę ofiar do zniszczenia wiedział i przechowywał, był referent w głównym urzędzie bezpieczeństwa Rzeszy Eichman. Na tym przedpołudniową sesję za kończono.

Zarys współpracy gospodarczej między Polską a Czechosłowacją

(Dokończenie ze str. 1)

rzystaniu portów i współpracy w zakresie organizacji technicznej i handlowej transportu.

5) Układ płatniczy, regulujący wzajemne rozrachunki, wynikające z całokształtu stosunków gospodarczych między obu krajami.


6) Obie strony przewidują osiągnięcie obrotów opartych o układy wyżej wymienione w ciągu 5 lat w wysokości od 200 do 300 milionów dolarów USA dla każdej z nich, przy czym rząd czechosłowacki umożliwi dokonanie polskich zamówień inwestycyjnych na okres 5 lat już w roku 1947.

Poza tym obie strony postanawiają rozwinąć wspólną pracę naukową i techniczną, opartą na protokole polsko-czechosłowackim z

dnia 23 sierpnia 1946 roku oraz współpracę organów planowania gospodarczego obu krajów.

Dla realizacji porozumienia gospodarczego w zakresie wyżej omówionym rządy obu państw zamianują swoje delegacje, które wspólnie rozpoczną prace w ciągu trzech tygodni od dnia ogłoszenia niniejszego komunikatu i przedłożą swoim rządów najpóźniej w ciągu dwóch miesięcy szczegółowy projekt porozumienia.

Rządy obu państw są przeświadczone, że ta ich współpraca oznacza dalszy krok na drodze do realizacji gospodarczego i społecznego bezpieczeństwa nie tylko obu słowiańskich narodów, ale leży też w interesie gospodarczym wszystkich innych krajów.



Kulturtraegerzy

Władze okupacyjne stwierdziły, że Niemcy przekazywali skórę więźniów z Buchenwaldu na przedmioty użytku domowego.

Szkopskiej wykwił to kultury: abażury z ludzkiej skóry.

W dniu 9 marca r. b. rozstał się z tym światem w chwili pełnienia swych obowiązków służbowych nasz nieodżałowany Kolega

s. + P.

MARIAN JERYSZ

KIEROWNIK PUBL. SZKOŁY POWSZ. Nr 14 w ŁODZI, DŁUGOLETNI CZŁONEK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 marca 1947 r., o godzinie 15-ej z domu żałoby przy ul. Żartowcowej 5 (Julianów — tramwaj Nr 13).

Do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w pogrzebie wzywa Koleżanki i Kolegów

ZARZĄD ODDZIAŁU GRODZKIEGO
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w ŁODZI.

(955)

WSZYSTKIM, KTÓRZY ODDALI OSTATNIĄ POSŁUGĘ OJCU MEMU

s. + P.

Edmundowi Krotkiewskiemu

A ZWLASZCZA P. P. DYR. TYMIENIECKIM, Dr RUEGEROM, P. MEC. SZCZAWIŃSKIEJ oraz WSPÓŁPRACOWNIKOM F-my „WĘGLOBLOK”.

SKŁADA SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

(1623-p) SYN.

W 3-cią rocznicę tragicznej śmierci

s. + P.

Jasia Zdrójkowskiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Garnizonowym na Pl. Wolności, we czwartek 13 marca 1947 r., o godzinie 8,30, o czym zawiadamiają przyjaciel i znajomych

(950) Stroskani RODZICE i BRAT.

Nie łatwo naprawić zegarek gdy brak części

PROSTU

Łódzki cech zegarmistrzów czyni starania o przydział surowca
Od 10-160 tys. zł kosztuje obecnie zegarek

Zegarek nie jest przedmiotem luksusu. Dla ludzi pracy zwłaszcza jest to przyrząd niezbędny. Niestety niewielu z nas może pozwolić sobie na posiadanie. Ciężkie warunki okupacji zmusiły nas niejednokrotnie do wyzbycia się najkonieczniejszych przedmiotów. Zegarek obiekt wartościowy i łatwo znajdujący zawsze nabywcę pierwszy powędrował w ręce handlarzy. Okres powojenny nie sprzyja czynieniu kon towych zakupów, toteż większość nas nadal zegarków nie posiada, tym bardziej że w sprzedaży jest ich niewiele, a ceny są naturalnie bardzo wysokie.

DLACZEGO ZEGARKI SĄ DROGIE?

Przed wojną także nie posiadaliśmy wytwórni zegarków. Sprawa daliśmy gotowe obiekty z zagranicy (głównie ze Szwajcarii) względnie części, z których montowało się zegarki na miejscu.

Obecnie kontakt z zagranicą nie jest jeszcze w tej dziedzinie nawiązany. Zegarmistrze nabywają zegarki od prywatnych właścicieli. Zegarki nowe, znajdujące się w sprzedaży, pochodzą przeważnie z przesyłek zagranicznych od rodzin. Niedawno także YMCA otrzymała pewną ilość zegarków, które spieniężyła w celu poczynienia pewnych inwestycji.

Są to wszystko sporadyczne i nie dostateczne źródła zakupu. Dlatego też ceny zegarków są wprost horrendalne i w każdym razie niedostępne dla człowieka pracy.

Zegarki stalowe kosztują od 10 do 50.000 zł. Złote naturalnie o wiele drożej. Np. złoty zegarek marki Longines kosztuje ok. 160 tysięcy złotych.

Brak także zupełnie części zamiennych. Zegarmistrze czerpią je szcze wciąż ze starych zapasów, które są naturalnie na ukończeniu. Dlatego też naprawa zegarka jest także b. kosztowna. Trudno w związku z tym ustalić na nią stałą taksę. Cech zegarmistrzów podał jedynie taksę orientacyjną i zarazem maksymalną.

I tak np. koszt szkła do zegarka wynosi ok. 100 zł, klucz naciągowy od 400—600 zł, sprężyna od 400—700 zł, oczyszczenie i grunto wne wyregulowanie od 600—700 zł, szpindel od 700—1200 zł, włos 600—800 zł.

Naturalnie im zegarek bardziej precyzyjny, tym naprawa droższa, gdyż o oryginalne części jest niesłychanie trudno.

Łódzki Cech Zegarmistrzów czyni starania, w celu uzyskania pozwolenia na sprowadzenie surowca z zagranicy. Niestety na razie natrafia na duże trudności w tym względzie.

SPRAWA UCZNIÓW

Łódź posiada niewiele stosunkowo fachowych zegarmistrzów. Ogółem bowiem 37 zakładów zegarmistrzowskich, w tym 18 tylko mistrzów. Nie mamy także szkoły zegarmistrzowskiej, jedynie cech organizuje kilkumiesięczne kursy dokształcające. Kursy takie ukończyło już w Łodzi około 60 osób.

Mistrzowie skarżą się także na brak uczniów, a szczególnie uczniów chętnych do pracy, a nade wszystko uczciwych, co w tym zawodzie jest szczególnie ważne. Praktyka trwa przeciętnie 3 lata. Zdarza się jednakże, że uczniowie po kilkumiesięcznej nauce uwiązają się już za dostatecznie wykwalifikowanych i biorą się do... handlu zegarkami. Ustalono obecnie stawki płac dla uczniów nie są

wcale niskie, wynoszą bowiem dla młodzieży, uczęszczającej do szkół dokształcających za I rok nauki — 5 zł za godzinę, II rok — 6,50, III — 8 zł. Dla uczniów ponad lat 18: I rok — 10 zł, II — 15 zł, III — 20 zł.

W tych warunkach piękny i pożyteczny zawód, jakim jest zegarmi-

strzostwo powinien znaleźć licznych adeptów.

CECH INTERWENIJE W SPRAWACH SPORNYCH

Przy zakupie zegarków, wyrobów jubilerskich jak i przy naprawach zdarzają się często konflikty między klientem, a właścicielem zakładu.

Kradzieże muszą ustać

Bezwzględna walkę wypowiedziała im Straż Przemysłowa w fabrykach łódzkich

Kradzieże fabryczne, do których przyzwyczaili się robotnicy w czasie okupacji, często powtarzają się jeszcze, zmuszając władze do przedsięwzięcia energicznych środków w obronie mienia państwowego. Straż Przemysłowa, organizacja powołana do życia przez Ministerstwo Bezpieczeństwa w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu, prowadzi bezwzględną walkę z kradzieżami po fabrykach, których ilość znów wzrosła.

W samej tylko branży jedwabniczej i pasmateryjnej Straż Przemysłowa w miesiącu lutym przeprowadziła w fabrykach łódzkich 120 kontroli, ujawniając 27 wypadków „zawilej“ kradzieży na sumę 46.000 zł. Ogółem w fabrykach tej branży dokonano kradzieży na sumę 160 tysięcy złotych.

W drobnych kradzieżach nieuczciwi robotnicy uciekają się do najbardziej pomysłowych metod. Posiadają podwójne dna w torbach lub menażkach. Wydrążają książki do czytania i ukrywają w ich wnętrzu przedzę itp.

HISTORIA NIEDOMKNIEGO OKNA

W ostatnich dniach zdarzyła się poważna kradzież w Fabryce Wstążek i Tasiem przy ul. Kopernika 3. Co wieczór majster plombuje w tej fabryce salę maszyn, by nikt nie mógł się dostać w nocy do środka. Feralnego wieczoru majster zaplombował jak zwykle salę, nie sprawdzwszy, czy wszystkie okna są dobrze zamknięte.

Złodziej musiał posiadać wspólnika wśród robotników, pracujących na tej sali, gdyż jedno z okien było niedomknięte. Wobec tego sprawca kradzieży wykorzystując moment, gdy strażnik obchodząc fabrykę oddalił się nieco, dostał się po dachu komórki do niedomkniętego okna, otworzył je i wskoczył do sali maszyn. Tutaj poucał on z maszyn 1500 metrów (!) gumy na podwiązki, załadował je do worka i uciekł.

Złodziej nie został ujęty. Straty Skarbu Państwa wynoszą ponad 20.000 zł. Sprawę przekazano Milicji Obywatelskiej.

8000 PAR SZNUROWADEŁ

Dруга kradzież, którą umożliwiło niedopatrznie ze strony kierownictwa, miała miejsce w Fabryce Tasiem i Snurowadeł Nr 12. Do niezabezpieczonej odpowiednio sali dostał się wieczorem złodziej i skradł 8000 par sznurowadeł.

„CZARNA LISTA”

Wprawdzie nie we wszystkich wypadkach kradzieży przekazuje się schwytych milicji. Czasem wystarczy tylko obietnica robotnika, że więcej nie będzie kradł, czasem wyznacza się grzywnę, czasem wręcz zwalnia się z pracy.

Przed kilku dniami np. w Fabryce Jedwabiu Nr 6 przy ul. Strzelców Kaniowskich 61. Józefa Pietrzak (ul. Lipowa 8) schwytała została ze 138 szpulkami krepki, wagi około 2,5 kg., a wartości co najmniej 7.500 zł. Irena Andrzejak (ul. Karpia 24) próbowała wynieść 30 szpułek. Zuzanna Cieślak (ul. Rokicińska 104) — 5 metrów jedwabiu. Bronisława Popławska (ul. Teresy 39) — 5,80 metrów jedwabiu.

Oprócz tego spłoszeni złodzieje porzucili na podwórzu fabryki 199 szpułek nici.

4 nieuczciwe robotnice zostały zwolnione z pracy. Może ich przykład odstraszy innych od szukania „łatwego zarobku“.

KOMU KRADŁ? POLAKOM CZY NIEMCOM?

W I Rudzkiej Wykończalni ginęło ostatnio często mydło, lakier i inne drogocenne wprost dzisiaj artykuły. Onegdaj przyłapano tam na kradzieży mydła Leonarda Kozłowski (Pabianice, ul. Pierackiego Nr 8). W mieszkaniu Kozłowskiego odkryto podczas rewizji formalny skład mydła, lakieru, szczotek, penszli itp.

Położyć kres drożyznie

Konferencja w Delegaturze Komisji Specjalnej w Łodzi

Niedomagania naszego rynku włókienniczego znalazły już swój wyraz na łamach „Dziennika Łódzkiego“ w artykułach naświetlających stanowisko PCH i Związku Kupców. W ten sposób uprzedziliśmy dyskusję, jaka miała miejsce wczoraj na konferencji, zwołanej przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Łodzi.

Po krótkim zagajeniu przez prok. Kotlickiego, zabrał głos przedstawiciel Związków Zawodowych ob. Kaweck, który w przemówieniu swym wykazał, jak dotkliwie odczuwa świat pracy spekulację towarami włókienniczymi, ich drożyznę, względnie brak. Następnie w kolejnych wypowiedziach przedstawiciele Centrali Tekstylnej, PCH, „Społem“, PSS i Związku Kupców starali się wykazać przyczyny mankamentów, szukając środków zaradczych.

Przy omawianiu nowego cennika na tekstylia wynikała kwestia, że jest on mało elastyczny, nie przewiduje bowiem np. jeśli chodzi o jedwab zróżnicowania ceny dla efektywniejszych i mniej efektywnych wzorów.

Następnie wypłynęła kwestia niesezonowych towarów, których duża ilość na rynku zamraża kapitały kupiectwa. Przedstawiciel Centrali Tekstylnej wyjaśnił zjawisko to pewnym jeszcze niedopa-

W tym wypadku interweniuje Zarząd Cechu, który w wypadku stwierdzenia winy przedsiębiorcy może nawet wysunąć wniosek o odebranie mu prawa prowadzenia zakładu.

Toteż pożądanym jest kierowanie wszelkich tego rodzaju zatargów wprost do Zarządu Cechu przy ul. Południowej 11, pokój Nr 2.

f. w.

Szkoda energii

Poruszając bóle naszego życia codziennego w rubryce „Prostu“, cytując listy naszych Czytelników i wysuwając szereg zarzutów pod adresem bądź poszczególnych ludzi, bądź instytucji, jesteśmy przygotowani na to, że w kilka dni po ukazaniu się artykułu „nożyce odezwa się“. Odezwa się w formie sprostowania lub wyjaśnienia, które zawierać będzie z kolei zarzuty przeciwko niedawnemu „oskarżycielowi“.

W rubryce naszej, w której prawo głosu mają przede wszystkim Czytelnicy, kierujemy się zasadą „audiatu et altera pars“. Mądra i słuszną tą zasadą pozwala na wydanie obiektywnego sądu i stwierdzenie, która strona ma ostatecznie słuszość.

Nie zawsze jednak jest to łatwe. Zdarza się, że obie strony mają rację.

W każdym wypadku staramy się zachować obiektywizm.

Oto np. przed kilku tygodniami zamieściliśmy list naszego Czytelnika, bohatera domu przy ulicy Jaracza 10. List ten, który opatrzyliśmy tytułem „karygodne niedbalstwo“, poruszał sprawę bardzo dziś aktualną, a mianowicie antysanitarne stanu posesji.

Były tam szczegóły, których nie będziemy już powtarzać. W tych dniach nadeszła odpowiedź na list — wyjaśnienie podpisane przez Komitet Długoży przy ul. Jaracza 10 w osobach p. T. Walczaka i Z. Zawadzkiego.

Oto co m. in. stwierdził komitet: „Nieprawda jest, jakoby właściciel domu obejmując go w posiadanie, dostał dom w stanie „względnej użyteczności“. Stan zniszczenia z okresu okupacji był tak wielki, że mimo dużego wysiłku administracji, w chwili objęcia posesji przez właściciela, przedstawiał się opłakanie.

Usunięcie tego stanu rzeczy, niemożliwe zresztą w porze zimowej, połączone jest z wysokimi kosztami, sięgającymi 150.000 zł., podczas gdy zadłużenie nieruchomości sięga z górą 130.000 zł.

Oczywiście, administrowanie domem w tych warunkach jest bardzo utrudnione. Przede wszystkim utrudnia pracę brak zrozumienia ze strony wszystkich lokatorów, którzy myślą kategoriami przedwojennymi, choć komornie przez nich płacone jest symboliczne i nie pozostaje w żadnym stosunku do kosztów konserwacji domu.

Gdyby autor listu pt. „Karygodne niedbalstwo“ część energii włożonej w umieszczenie go w poczytnym piśmie, poświęcił sprawie zorganizowania współpracy lokatorów z administracją, to może cel byłby osiągnięty. Droga obrona przez nie go przyczynia się do zaognienia stosunków między właścicielem, administracją i lokatorami“.

Może to i racja. A więc lokatorzy i administracja domu przy ul. Jaracza 10! Prześtańcie pisać listy do redakcji, a energię włożoną w umieszczenie ich w „poczytnym piśmie“ rzeczywiście poświęćcie na inny cel.

LUTECKI

„Odrodzenie“ w Warszawie

(Rozmowa z redaktorem)

Zanim rozeszła się wiadomość o przeniesieniu redakcji „Odrodzenia“ do Warszawy, już się ukazał w kiosku numer, wydany w... Warszawie. Numer okazałszy, w większym formacie, o składzie bardziej przeluzystym i żywym.

W redakcji, zastaje redaktora, pochylonego nad nowym numerem.

— Jest rzeczą słuszną i naturalną — zaczynam — że pierwsze po wojnie pismo literackie przenosi się do stolicy. Ale tak z nienacka, w tem pie błyskawicznym, bez żadnej przerwy między numerem krakowskim a warszawskim?

— Nie tak nienacka, bo projekt przeniesienia „Odrodzenia“ do Warszawy powstał w listopadzie ub. roku. Skoro tylko „zaistniały“ warunki techniczne, został natychmiast zrealizowany. Przyszła trzeba, że przeprowadzka była szybka.

— Zmiana sztafki zewnętrznej jest bardzo korzystna. „Odrodzenie“ nabrało jakby rumieńców. Czy zmieni się i styl pisma, koncepcja redakcyjna?

— Już zmiana miejsca sprzyja te-

mu. Środowisko literackie w Krakowie czy w Łodzi, ma styl wyrazisty, który musi dominować i w piśmie. Warszawa nie posiada środowiska literackiego. To technicznie utrudnia redagowanie pisma, ale w zamian pozwala na pewną nadrzędność, niezależność od grup literackich, na szeroka syntezę ruchów literackich i zgrupowanie najlepszych piór niezależnie od ich „przynależności“. Ponadto „Odrodzenie“ zamierza być tygodnikiem we właściwym tego słowa znaczeniu. Umieszcza mniej rozpraw, zwłaszcza fachowo-literackich, analitycznych, więcej krótkich artykułów, informacji, materiałów aktualnych, żywo obchodzących czytelnika.

— Czytelnicy skarżą się na trudny, egzotyczny styl naszej publicystyki literackiej, na terminologię i aluzje, zrozumiałe tylko dla wtajemniczonych.

— Zupełnie słusznie. W tym kierunku zamierzamy wpłynąć na naszą publicystykę, uczynić ją bardziej czytelną, klarowną, zrozumiałą dla szerokiej warstw czytelnicy.

— Czy pismo będzie interesować się tylko literaturą?

— Bynajmniej. Uwzględni najszerszy zakres literatury, sztuki, zagadnień i faktów kultury i obyczajowości.

— Czy pisarze tak zw. prawicy literackiej będą reprezentowani w „Odrodzeniu“?

— Naturalnie. Świadcza o tym nazwiska wielu czołowych pisarzy, którzy drukują w „Odrodzeniu“, a których do lewicy zaliczać nie można.

— A więc pismo eklektyczne, „poziłowe“ na wzór „Wiadomości Literackich“?

— Nie zamierzamy się wzorować na „Wiadomościach Literackich“. Poziłom, ale nie elitaryzm. Nie będziemy propagować eklektyzmu, bezprogramowości. Wręcz przeciwnie. Ale jesteśmy zdania, że jest w Polsce miejsce na pismo, w którym mogą się wypowiedzieć antagoniści, pisarze różnych przekonań — i pokoleń.

— Aktualne, urozmaicone...

— Przynajmniej takie są nasze zamary.

Z. P.

Łódź buduje maszyny włókiennicze

Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych w Łodzi skonstruowało 5 prototypów maszyn, których dotychczas w Polsce nie produkowano: przewijarki, przeciągarki stielonny, nawijarki, krosna automatyczne oraz płuczki do prania wełny. Fabryki już przystąpiły do produkcji tych maszyn.

Wielka przyszłość małych warsztatów

Surowiec dla rzemieślników z pierwszej ręki

Rzemieślnik — jak wszyscy prywatni przedsiębiorcy — ma duże trudności przy zdobywaniu surowca. Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu przyszła w pewnym stopniu do pomocy, lecz nie w takim, by re-

mieślnik mógł zrezygnować z usług pokatnych dostawców, podbijających ceny. Z tym stanem rzeczy trzeba skończyć — i zanośli się na to, że sprawa się gruntownie zmieni na lepsze dla rzemieślnika.

Organizuje się obecnie „pomocnicze spółdzielnie rzemieślnicze”, które dotra do (zaniedbanej dotychczas) najbliższej prowincji i usprawnią zaopatrzenie i zbytu. Obciążenie celów, które były dotychczas łącznikiem między rzemieślnikami a Centralą Zaopatrzenia i Zbytu odpadnie. „Pomocnicze spółdzielnie rzemieślnicze” będą jakby podrzędnymi komor-

kami Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu.

Celem spółdzielni rzemieślniczej jest hurtowy zakup surowców i rozprowadzenie przydziałów między swoich członków. W ten sposób rzemieślnik otrzyma towar z pierwszej ręki i uwolni się od dyktatur pokatnych dostawców. Ceny wyrobów rzemieślniczych będą mogły się oprzeć na zdrowej kalkulacji surowca.

Konstrukcja spółdzielni będzie taka, że umożliwi nawet niezamożnym rzemieślnikom członkostwo. Członkiem spółdzielni może być każdy rzemieślnik, posiadający dyplom mistrzowski, względnie kartę rzemieślniczą. Udział w spółdzielni zapewni możliwość zakupu surowca po zdrowych cenach, oszczędność czasu straconego dotychczas na szukanie materiałów na rynku, możliwość skorzystania z kredytów, ułatwienia zbytu własnych wyrobów, możliwość korzystania z maszyn i narzędzi, wspólnie zakupionych przez członków spółdzielni.

Warszawscy rzemieślnicy założyli już takie spółdzielnie: tapicerów i powroźników, szewców i cholewkarzy. Obecnie rozpocznie się organizacja takiej sieci spółdzielczej na terenie całego kraju. (B)

Otrzymamy dużo zboża z zagranicy

Min. Dąb-Kociół do chłopów

W artykule „Dziennika Łódzkiego” z dnia 10 marca b. r. Nr 68 pt. „Wbrew spekulacji — bielszy, lepszy chleb w dostatecznej ilości”, pisaliśmy o tym, jak to niektórzy hurtownicy, młyny i nawet chłopcy wstrzymują się od sprzedaży zboża, chociaż mają w magazynach poważne zapasy ziarna. Z tego powodu instytucje prywatne i spółdzielcze, które zajmują się zakupem ziarna dla funduszu aprowizacyjnego napotykały na pewne trudności. Dostawcy licząc na wyższe ceny, nie wywiązują się z kontraktowych dostaw. Władze aprowizacyjne na aparat handlowy i młyny obowiązek dostarczenia zbóż po cenach wolnorynkowych — wg. faktycznych możliwości dostawców. Akcję przeprowadza komisarz zbożowy i jego pełnomocnicy w terenie. Zarządzona została rejestracja ziarna wg. stanu z 15 lutego b. r. Dostawy ziarna na chleb dla miasta będą zapewnione. Min. Rolnictwa i Reform Rolnych zwrócił się w tej sprawie z apelem do rolników, oświadczając między innymi, że rachuba spekulacji zawiedzie,

ponieważ w najbliższym czasie przybędzie do Polski dużo zboża z zagranicy.

Komunikacja Łodzi z Warszawą

zagrożona przez nowe zaspę śnieżne

Buldożer przystąpił do pracy nad oczyszczaniem dróg województwa łódzkiego

Pomimo ukończenia prac nad rozkopaniem zasp śnieżnych na głównych szlakach komunikacyjnych województwa łódzkiego, większość dróg o pierwszorzędnym nawet znaczeniu dla ogólnokrajowej komunikacji trudna jest nadal do przebycia. W związku z zademką śnieżną w dniu wczorajszym, połączenie linii Łódź—Warszawa zostało utrudnione do tego stopnia, że auta o słabszej sile pociągowej, nie mogą tej drogi przebyć.

Utrudnia to niezmiernie komunikację, a w okresie gołoleździ i roztopów wiosennych czyni ją bardzo niebezpieczną.

Celem poszerzenia użytkowej powierzchni dróg. Wojewódzki Wydział Drogowy wydzierżawił przed kilku dniami w jednej z firm warszawskich specjalną maszynę do spychania śniegu, zwaną buldożerem. Buldożer doskonale daje sobie radę nawet z największymi zwalami śniegu, przy czym ilość usuniętego śniegu przez tę maszynę w ciągu 1 dnia, równa się ilości, którą może usunąć tysiąc ludzi w tym samym okresie czasu. Dzień pracy buldożera wraz z obsługą, kosztuje 15 tysięcy zł.

Obecnie buldożer poszerza drogę, przez usuwanie śniegu na całej szerokości od rowu do rowu, na trasie Warszawa—Zyrardów—Rawa—Tomaszów. Dziś oczyścić ma drogę Tomaszów—Łódź, po czym skierowany będzie dla ponownego oczyszczenia i poszerzenia drogi Łódź—Warszawa przez Stryków oraz dróg Łódź—Piotrków i Łódź—Ozorków.

Jak przewiduje Wojewódzki Wydział Drogowy, jeszcze w bieżącym tygodniu zostaną ponownie oczyszczone i poszerzone wszystkie większe drogi w województwie łódzkim. (B)



PMS

Przed kilkoma dniami Państwowy Monopol Spirytusowy otworzył w wykończonym przez siebie domu, przy ul. Piotrkowskiej nr. 134 duży sklep własnych wyrobów.

Na wystawach perli się w butelkach „Perła”, uśmiechają się butelki „Żubrówki”, „Sliwownicy”, „Pomarańczówki”, „Wiśniówki”...

Ale w sklepie — pustki... Czym to sobie tłumaczyć? Czyżby to obecny post był powodem?

„Sprytny” pomysł

Właściciel sklepu elektrotechnicznego przy ul. Nowomiejskiej nr. 13, bezpośrednio przy przystanku tramwajów podmiejskich do Aleksandrowa, Ozorkowa i Zgierza, wpadł na sprytny pomysł.

Przeszkadzało mu zastanianie sklepu przez czekających na tramwaj, umocował więc w poprzek wystawy... piłę, zwykłą zębatą piłę.

Podejdziesz za blisko, oprzesz się — podrzesz sobie ubranie!

Dużo jest w Łodzi sklepów przy przystankach tramwajowych, ale żaden właściciel nie był tak... perfidny. Właśnie — perfidny.

Nieladnie!

„Robert i Bertrand”

Dwutygodnik „Film” urządził swego czasu ankietę na temat jakiego filmu chcemy oglądać na ekranie. Najwięcej uczestników (36 procent) opowiedziało się za filmami wojennymi. Tematy rozrywkowe znalazły się dopiero na piątym miejscu (7 procent), za społecznymi, historycznymi i psychologicznymi, a przed muzycznymi, młodzieżowymi, biograficznymi, fantastycznymi i sensacyjnymi.

W Łodzi w kinie „Tęcza” wznawiono wyświetlanie przedwojennego komedii polskiej pt. „Robert i Bertrand”. I w żadnym kinie nie ma takiego tłoku, jak właśnie w tym. Doszło już nawet do poważniejszych zajść, w których interweniować musiała milicja.

Coś z tymi 7 procentami nie wszystko jest w porządku.



Bajeczną kolaską i parą koników
Wiezie nam karzelek kupę tygodników...
Powiem wam w sekrecie: „ŚWIERSZCZYK” nowy będzie.
Powiedzcie mamusi! Do nabycia? — Wszędzie.

(K 205)

Stanisław Sojcecki i Stefan Stefański

LATA BEZ WIOSNY

Powieść

57)

Wóz toczył się powoli po szosie. Lorre siedzący z tyłu odwrócił się w stronę Schwarza, który powoził.

— Ej — krzyknął — nie możnaby szybciej? Ta szkapa wlecz się jak za pogrzebem!

Schwarz wzruszył ramionami.

— Idiota! — rzekł do Wagnera, który zajmował obok niego miejsce. Koń zmęczony, goni resztkami sił, dobrze jak się w ogóle doczłapie do miasta...

— A może złapiemy jakiś samochód? Jeżdżą przecież tędy autobusy i ciężarówki...

Gestapowiec machnął ręką.

— O tej porze? — mruknął ponuro. — Zwariowałeś? Przecież to świt...

Zapadło milczenie. Żandarmi zaczęli się kiwać sennie na wozie. Schwarz rozmyślał mściwie:

— Ach, dostać się jak najszybciej do miasta! Zaalarmuję cały garnizon. To skandal, aby w takiej chwili grasowały bandy na zapleczu naszych dzielnych oddziałów, walczących z bolszewizmem!

Zatarł ręce.

— Ja im pokażę! — ciągnął dalej. — Spalę, zniszczę i powywieszam!

Przerwał odwetowe plany, gdyż szkapa się nagle zatrzymała. Chwycił bat w rękę i zaczął z pasją okładać konia po grzbiecie.

— Nuż, ospałe bydło! — wrzasnął, budząc towarzyszy podróży.

— Co się stało? — zapytali wystraszeni Lorre i Wagner.

— Co? koń zdycha...

Rzeczywiście, biedna bułanka z gajówki znajdowała się u szczytu znużenia. Stała rozkraczona na szosie i nie reagowała ani na uderzenia batem ani kopniaki żandarmów.

— Dość tego! — zdecydował wreszcie Schwarz. — Złazimy z wozu i idziemy!

Nie poszło to w smak żandarmom.

— Co? — zawołali. — Pieszko taki kawał drogi?

Ustąpili wobec stanowczego gestu gestapowca. Otyły Lorre dobył rewolweru i przyłożył go do łba nieszczęsnego zwierzęcia.

— Nie chce nas wozić, niech idzie do diabła! — krzyknął i wystrzelił.

Koń przewrócił się, pociągając za sobą wóz do rowu.

— No, koniec — zakomenderował Schwarz. — Idziemy! Po godzinie marszu Wagner pokazał ręką w stronę bocznej drogi:

— O — rzekł — panie szefie, tam ktoś jedzie furą!

Poczekajmy! Schwarz popatrzył we wskazanym kierunku i zgodził się chętnie na propozycję żandarma.

Usiedli przy rowie i czekali. Schwarz, który ciągle spoglądał w stronę zbliżającej się fury, podskoczył raptem jak oparzony:

— Co to? Tam jedzie panna Krysia!

— Tak — potwierdzili Lorre i Wagner — to ta panna, która była razem z nami u sołtysa!

Krystyna również ich poznała. Zeskoczyła z fury i podbiegła do Schwarza, udając wielką radość:

— O, komendancie — wołała — jak się cieszę, że pana widzę...

— Ja też, ja też — przemawiał serdecznie Schwarz — ale jak pani wydostała się z rąk tych opryszków?

— To cała historia — rzekła Krystyna. — Ocalałam tylko dzięki tej dzielnej kobiecie...

Tu pokazała na starą Baranową.

— Ona mnie przechowała! — ciągnęła. — A potem,

kiedy bandyci zaczęli pić, zaprzęga konia i wywiozła mnie ze wsi...

Wzmianka o bandytach bardzo zainteresowała Schwarza.

— To oni tam są?

— A jakże. Siedzą i piją. Piją na umór.

— Na umór? O, to bardzo fajnie. Może zdążymy i zagarniemy tych łobuzów!

— Właśnie o to chodzi — potwierdziła dziewczyna. — Chodzi o to aby jak najszybciej ich złapać. Dowiedziałam się, że oni się spodziewają oblawy...

— Ach, tak?

— Tak. Uważają, że nadejdzimy od strony lasu, a tymczasem — tu przerwała, aby się głośno roześmiać — istnieje drugi szlak...

— Jaki — szlak? — zainteresował się Schwarz.

— Kolejowy — powiedziała Krystyna. Nikt z tych bandytów nie spodziewa się, aby stamtąd spadło na nich karzące ramię sprawiedliwości.

— Nie spodziewają się? — wycedził przez zęby Schwarz. — To bardzo dobrze. Przekonają się, jaka niespodzianka ich czeka. Dziękuję pani, że mi pani to wyjaśniła. Zresztą kolejną będzie nam łatwiej...

— Naturalnie — zgodzili się Lorre i Wagner, którzy dotąd w milczeniu przysłuchiwali się rozmowie.

Krystyna spojrzała na Schwarza:

— Na co czekamy?

— Racja — roześmiał się Schwarz. Nie ma co czekać. Siadajmy na furę i jazda!

Zajęli miejsca na furze. Baranowa cmoknęła na konia.

— O, ten koń lepiej jedzie od tamtego — zauważył Lorre.

— A pewnie — dodał Wagner. Tamten przecież ani się ruszył!

Schwarz cisnął za rękę Krystynę.

— Wszystko dobre, co się dobrze kończy — oświadczył.

(D. c. n.)

Szwedzi milczą

Gdzie i kiedy odbędzie się mecz Polska-Szwecja?

Zbliża się coraz bardziej wyznaczony termin meczu rewanżowego w boksie między Polską a Szwecją. Polski Związek Bokserski spotkanie to projektował rozegrać 30 marca. Umowa co do rewanżu zawarta została w Sztokholmie w czasie pobytu naszych pięściarzy w Szwecji.

Czas mija, a Szwedzi niestety nie dają żadnego znaku życia. Nic też dziwnego, że w PZB nastąpiło pewnego rodzaju zaniepokojenie. Wysłało do Sztokholmu z Poznania depeszę. Odpowiedź musi nadejść niebawem i wówczas dowiedziemy się dokładnie kiedy przyjadą do nas zawodnicy Szwecji.

Drużyna niezmiernie ważną kwestią jest sprawa o lokalnym charakterze. Otóż PZB nie zdecydował jeszcze gdzie ma się odbyć ostatecznie to spotkanie. Między Łodzią a Warszawą odbywa się pewnego rodzaju licytacja. Łódź zobowiązała się wpłacić do kasy PZB za mecz ze Szwedami 600 tysięcy zł., a Warszawa jakoby mówi o milionie. Naczelne władze bokserskie milczą, a Łódź nie ma zamiaru zrezygnować z organizowania tego spotkania. W swoim czasie PZB zaproponował Łodzi ten mecz i organizatorzy łódzkiego boksu propozycję PZB przyjęli. Po pewnym czasie okazało się, że PZB zamierza zmienić swoje stanowisko i wchodzi w pertraktacje z Warszawą.

Zgadamy się z tym, że PZB woli zapłacić milion złotych niż zadłżyć się 600 tysiącami, ale może czasami słowo jest ważniejsze od pieniędzy.

Na ten temat rozmawialiśmy ostatnio z prezesem E. Stepiem, który oświadczył nam, że z meczu z Czechami, który odbył się w Łodzi do kasy PZB wpłacono 265 tysięcy złotych, wówczas gdy Warszawa wpłaciła tylko 380 tysięcy zł. mając przecież pięć razy więcej publiczności niż mogło się zmieścić w łódzkiej hali. Jasne jest, że Warszawa powinna była pięć razy więcej wpłacić do PZB. Nie wnikałmy jednak głębiej w te sprawy, bo inni one

nas interesują niż może komuś się wydawać.

Otóż PZB musi czym prędzej zdecydować gdzie się odbędzie ten mecz. Może PZB czeka na nadejście odpowiedzi ze Sztokholmu by dopiero wówczas powziąć decyzję? Może PZB w ogóle nie wierzy w przyjazd Szwedów do Polski? Może trudne warunki komunikacji morskiej wstrzymują bokserów szwedzkich? Są to jednak tylko nasze domysły. Jesteśmy przekonani, że odpowiedź niebawem nadejdzie i Szwedzi przyjadą w określonym poprzednio terminie.

I tym razem wypada zapytać PZB czy nie zamierza zorganizować obozu treningowego przed ustaleniem składu reprezentacji Polski. Po skonczonych mistrzostwach indywidualnych w okręgach bardzo łatwo jest powołać wszystkich czołowych zawodników na obóz i wówczas dopiero ustalić skład. Niestety, jednak PZB milczy tak jak Szwedzi i jak dotychczas nie słychać o organizowaniu kursu czy obozu.

Tak czy inaczej znajdujemy się niemal w przededniu jednej z najciekawszych imprez bokserskich w Polsce.

Łódź-Sląsk w pływaniu

Ustalony już został skład reprezentacji Łodzi na mecz pływacki z reprezentacją Śląska. Spotkanie odbędzie się 30 bm. w Łodzi.

Skład Łodzi przedstawiać się będzie następująco:

200 m stylem dowolnym: Manowski (AZS), Chojnacki („Filmowiec“), rezerwa Bontiecki („Filmowiec“).

100 m stylem klasycznym: Dec („Filmowiec“), Krogulec („Zjednoczone“), rezerwa Rumiański (HKS).

100 m stylem dowolnym: Cieślak („Filmowiec“), Manowski (AZS), rezerwa Maciejewski (AZS).

100 m stylem grzbietowym: Durys (HKS), Dobrowolski („Filmowiec“), rezerwa Chojnacki („Filmowiec“).

200 m stylem klasycznym: Rudzisz (AZS), Krogulec („Zjednoczone“), rezerwa Krawczyk („Filmowiec“).

skoki: Witkowski („Filmowiec“), Martynka (AZS), rezerwa Przybortowski („Zjednoczone“) Jangowski („Zjednoczone“).

sztafeta 3x100 m: Chojnacki, Dec i Cieślak („Filmowiec“).

sztafeta 5x50 m: Cieślak, Chojnacki, Antkowiński, Krawczyk, („Filmowiec“), Manowski (AZS) Bontiecki („Filmowiec“) Maciejewski (AZS).

100 m stylem dowolnym pań: Jarcinińska (AZS).

100 m stylem grzbietowym: Matygiakówna („Zjednoczone“) Dawidowiczówna (AZS).

200 m stylem klasycznym: Dawidowiczówna (AZS) Szczepaniakówna („Zjednoczone“) rezerwa Sobczakówna (AZS).

sztafeta 3x100 stylem zmiennym: Sawicka, Dawidowiczówna i Jarcinińska (AZS).

sztafeta 4x100 m: Dawidowiczówna, Szczepaniakówna, Sobczakówna i Duńkówna.

Jak widzimy na 100 m pań rozdzielnie nie mają drugiej zawodniczki. Może do 30 bm. znajdzie się.

Pływacy Łodzi jutro wyjadą do Bytomia

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się w Bytomiu mistrzostwa zmiennego w pływaniu.

Łódź reprezentować będzie przez zawodników „Filmowca“, którzy w dniu jutrzejszym wyjadą do Bytomia. Skład reprezentacji przedstawia się następująco: Chojnacki, Dec, Cieślak i Witkowski. Ten ostatni będzie startował w skokach do wody. Kierownikiem drużyny jest p. Kuczewicz.

Trzeba stworzyć Ligę bokserską w Polsce

Pisaliśmy już kilka razy na temat fatalnego przeprowadzenia obecnie mistrzostw drużynowych Polski w boksie. Wyszukiwaliśmy projekt powołania ligi drużyn bokserskich w rodzaju istniejącej przed wojną w Polsce ligi piłkarskiej.

Dowiedzieliśmy się, że obecnie Śląsk zastanawia się bardzo poważnie nad opracowaniem projektu, który ma być zgłoszony na walnym zebraniu PZB. Za Śląskiem pólsk ma również Poznań. Zapewne i inne okręgi też przychylnie ustosunkują się do tego projektu i wniosek zostanie przyjęty.

Co da nam liga bokserska? Przede wszystkim podniesie się poziom drużyn należących do ligi a także i tych, które będą chciały do niej się dostać.

Po drugie będziemy mieli znacznie więcej wolnych terminów potrzebnych klubom do przeprowadzania zawodów z drużynami zagranicznymi.

Po trzecie uniknie się ciągłych i nieraz bezcelowych wyjazdów do Rzeszowa, to do Lublina, czy do Czechochowy.

W dzisiejszym stanie rzeczy do Ligi wejść muszą także drużyny jak: ŁKS, „Grochów“, „Zjednoczeni“, „Batory“, MKS Gdańsk i „Warta“. W każdym razie nie powinno być w lidze więcej niż 6 drużyn, bo jeżeli zbierze się cały tuzin, skutek będzie taki sam jak w obecnych mistrzostwach.

Z chwilą powstania ligi bokserskiej w Polsce ostatnia drużyna czy ewentualnie nawet dwie ostatnie, rok rocznie będą musiały spadać o klasę niżej, dając miejsce dwóm drużynom z klas niższych.

Oczywiście liga rozgrywać będzie tylko mistrzostwa drużynowe a w mistrzostwach indywidualnych Polski zachowany zostanie dotychczasowy system udziału mistrzów poszczególnych okręgów i mistrzów z roku poprzedniego.

Wniosek o utworzenie ligi bokserskiej w Polsce nie spotka chyba zbyt wielu przeciwników, bo jeżeli piłkarze nasi zdecydowali się na utworzenie klasy państwowej, to tym bardziej w boksie projekt ten dawno już dojrzał i trzeba go czym prędzej wprowadzić w życie.

Tak czy inaczej na tegorocznym walnym zebraniu PZB zapadną niezmiernie ważne postanowienia. Nie wątpiłw dłuższą dyskusję wznieci

jednocześnie sprawa jawnego sędziowania jak i polityki sportowej tegorocznego zarządu PZB i kapitała sportowego.

Okazało się, że niestety kapitan sportowy PZB nie zechciał wyjechać z Poznania do żadnego z innych miast w czasie odbywających się mistrzostw okręgowych, by naocznie przekonać się o poziomie zawodników. PZB powinien bezwzględnie „obstać“ te zawody swymi delegatami, by mieć pełny obraz sytuacji

sportu bokserskiego w Polsce. Stracono wspaniałą okazję, która dopiero powtórzy się za rok.

RKS „Viktoria“ walczyć będzie z „Gryfem“

We wrześniu ub. r. przy PZPB, Nr 8 przy ul. Kilińskiego Nr 2 w Łodzi powstał klub np. RKS „Viktoria“.

Klub posiada sekcję piłki nożnej, która w ub. r. rozwijała wiele in-

icjatywy, rozgrywając coraz nowe mecze i osiągając dobre wyniki, zwycięstwo ze „Skra“ Bałucką, drugą drużyną „Polonii“ warszawskiej, DKS „Elektrownia“ i innymi.

Istnieje Sekcja Ping-Pongowa, wczesną wiosną rozpoczęła się dokończenie rozpoczętego boiska własnego przy ul. Smugowej, obecnie zakłada się Sekcję Lekkoatletyczną, w niedługim czasie będzie założona Sekcja Szermiercza. Sekcję Bokserską zawiązano przed paru miesiącami, a już dzisiaj może się poszczycić niezłymi wynikami.

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy „B“ ta młoda i ambitna drużyna zajęła następne miejsce po rutynowanej drużynie Iłkape.

W lutym pięściarze tego klubu rozegrali mecz z Repr. KS „Gryf“ w Wejherowie, ponosząc porażkę. Rewanż odbędzie się w marcu w Łodzi w sali przy ul. Kilińskiego Nr 2 o godz. 16-tej.

W drużynie „Wejherowa“ wystąpią tacy zawodnicy jak Miller w wadze muszej repr. Okregu, Bork w wadze półciężkiej mistrz i prepr. Wybrzeża, stary weteran boksu Chisowski i inni reprezentujący dobrą klasę boksu.

Ale i drużyna RKS „Viktoria“ posiada utalentowanych zawodników jak Urzędowicz, Kubasiewicz, Zawadzki, Ratyński, Stefaniak i Wasiak.

Spotkanie tych drużyn zapowiada się interesująco.

Matecki „Filmowiec“ złamał palce w walce z Czarneckim

Doskonały bokser KS „Filmowca“ Matecki uległ w walce z Czarneckim w Bydgoszczy zderzył się fatalnie wypadkiem doskonałemu zawodnikowi — Sowińskiemu, a mianowicie pękła mu przepuklina. Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala.

Jasne jest, że niestety kariera sportowa Sowińskiego jest już skończona.

Matecki miał w pierwszej rundzie przewagę nad Czarneckim, który do piero w drugiej rundzie potrafił wyrównać stracone punkty.

Matecki w trzeciej rundzie złamał palec prawej ręki i musiał poddać się Czarneckiemu, przerywając walkę.

Hajducka w doskonałej formie

Znana lekkoatletka Śląska Irena Hajducka startowała ostatnio w Katowicach. Wykazała ona doskonałą formę, odnosząc szereg wspaniałych sukcesów.

Hajducka zwyciężyła w biegu na 30 m. mając czas 4,4 sek., a w skoku w dal miała ona 4,91. Jest to jeden z najlepszych tegorocznych wyników lekkoatletek naszych startujących w hali.

Niespodzianką był również start młodego zawodnika Emila Kiszke, który uzyskał w skoku w dal 6,32, a w skoku wzwyż 1,64 m.

Cieszy nas bardzo, że na horyzoncie lekkoatletyki polskiej ukazywać się zaczyna coraz częściej młodzi zawodnicy. W każdym razie możemy być pewni, że w tym sezonie będziemy mieli cały szereg niespodzianek sportowych i wyniki będą znacznie lepsze od zeszłorocznych.

Lekkoatletom naszym trzeba stworzyć konieczne odpowiednie warunki do prowadzenia treningów i jak

najczęściej organizować zawody sportowe. Sprawa trenerów częściowo została już załatwiona przez zorganizowanie w czasie zimy kursu instruktorskiego w Warszawie. Niestety ilość instruktorów jest w dalszym ciągu niewystarczająca. Mielibyśmy nadzieję, że PZLA postara się w tym roku prowadzić racjonalną akcję propagandową przygotowując naszych zawodników do Igrzysk Olimpijskich.

Sowiński (Bydgoszcz) w szpitalu

Tygodnik „Sport“ donosi, że w czasie mistrzostw indywidualnych w Bydgoszczy zderzył się fatalnie wypadkiem doskonałemu zawodnikowi — Sowińskiemu, a mianowicie pękła mu przepuklina. Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala.

Jasne jest, że niestety kariera sportowa Sowińskiego jest już skończona.

Co Tydzień Opowieść!
PRAKTYCZNA I MIŁA ROZRYWKĘ
STARSZYM DZIECIOM Dostarcza
TYGODNIK
„PRZYJACIEL“
CENA ZŁ. 10 W PRENUMERACIE KWARTALNIE ZŁ 100

„Tęcza“ — „Filmowiec“ w pływaniu

Jutro o godz. 18 w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się towarzyski mecz bokserski między „Filmowcem“ a KS „Tęcza“.

Obie drużyny mają występować w najsilniejszych składach.

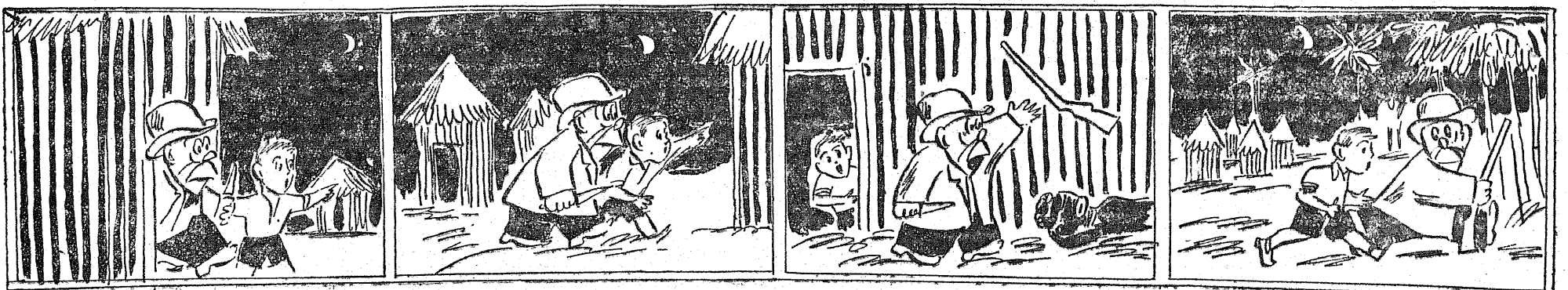
Nowe władze szermierzy polskich

W Katowicach odbyło się ostatnio ważne zebranie Polskiego Związku Szermierczego.

Na zebraniu dokonano wyboru nowych władz. Prezesem związku został plk. Stahl, a wiceprezesem plk. Piński. Do zarządu weszli: Mieczysław Kawatek, Borejdo, Nawrocki, Bośniacki, Papec, Brzeziński, Wójcik i Sołtan.

Mistrzostwa Polski pań odbędzie się w Warszawie, drużynowe w Krakowie, a indywidualne pań w Katowicach.

Ucieczka ma szanse powodzenia



Chłopiec miał na imię Włodek i był spryciarz chociaż młody.

Krupka z Włódkiem więc zrobili Nożem dziurę i po chwili

Przez uszponą biegną wioską. Znikła też ostatnia troška,

Bo swą strzelbę pokryjomu Krupka wzięła z murzyna domu.

Udoskonalone silniki dla rolnictwa

produkuje łódzki przemysł metalowy

Ostatnia wojna odbiła się fatalnie na stanie motoryzacji Polski. Zniszczeniu, lub wywiezieniu do Niemiec uległa olbrzymia ilość maszyn z fabryk i przedsiębiorstw polskich najbardziej jednak zostaliśmy zubożeni w wszelkiego rodzaju silniki.

POLSKI TYP SILNIKA

Przewidziana przez plan 3-letni motoryzacja kraju, a zwłaszcza wsi stwarza olbrzymie zapotrzebowanie na silniki spalinowe, dostosowane do potrzeb rolnictwa, rzemiosła i drobnego przemysłu. W związku z tym już od dłuższego czasu czyniono próby skonstruowania takiego silnika i przystąpienia do masowej produkcji.

Ostatnio Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego rozpoczęło produkcję silników typu udoskonalonego przez prof. Politechniki Łódzkiej, inż. Wernera.

Udoskonalenie polega głównie na ułatwieniu obsługi silnika i zastosowaniu jednakowych części podlegających szybkiemu zużyciu jak panewki, zawory tłoki, sworznie itp. w silniku różnej mocy. Ułatwia to znacznie zmianę tych części w razie zużycia.

Przystąpiono do produkcji silników, począwszy od poziomych, przenośnych nadających się głównie dla potrzeb rolnictwa, aż do silników pionowych o sile 90 KM.

PRODUKCJA KRAJOWA

Silniki udoskonalone, jak również wszystkie składowe ich części produkuje się w kraju. Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego powierzyło produkcję tych silników, względnie części składowych czterem fabrykom:

Fabryka Maszyn i Odlewów Żelaznych, d. M. Bauer w Łodzi, produkuje silniki poziome o sile do 8 KM, oraz ma dostarczyć do wyrobu silników o większej sile części żelaznych.

Fabryka Maszyn w Bielsku, d. Karol Ochsner otrzymała polecenie produkcji silników większych, pionowych o sile od 8 do 90 KM. Natomiast Zakłady Metalurgiczne w Andrychowie i Bielska na Śląsku mają dostarczyć odlewów z metali

kolorowych tj. brązu i miedzi, a Zakłady Brevilier i Urban części kutek. Rozplanowana w ten sposób produkcja ma zaspokoić w b. krótkim czasie obecne palące zapotrzebowanie na silniki w Polsce, oraz dostarczyć ich w związku z planami przewidzianej motoryzacji życia gospodarczego kraju.

ZASTOSOWANIE SILNIKÓW W ROLNICTWIE I PRZEMYSLE

Polskie silniki udoskonalone przy stosowane są szczególnie do użycia w rolnictwie, rzemiosle i drobnym przemysle. Łatwość obsługi oraz wymiany części w wypadku uszkodzenia umożliwia korzystanie z tych silników nawet w małych gospodarstwach rolnych.

Dla potrzeb drobnego rolnictwa specjalnie jest dostosowany silnik poziomy o sile do 8 KM wyrabiany przez Fabrykę Maszyn i Odlewów w Łodzi. Zastosowano w nim system chłodzenia przez odparowanie co umożliwia korzystanie z niego bez specjalnych dodatkowych

urządzeń wentylacyjnych. Jest poza tym niedużych rozmiarów i lekki przez co może być łatwo przenoszony i znaleźć zastosowanie zarów-

Zmiana na stanowisku naczelnego dyrektora CZPP

Dyrektor naczelny Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego, inż. Czesław Pisanecki ustąpił na własną prośbę ze swego stanowiska. Na jego miejsce minister przemysłu mianował inż. Emila Kraula dotychczasowego dyr. technicznego CZPP. Stanowisko dyrektora technicznego CZPP objął inż. E. Falkowski.

Nastąpiła również zmiana na stanowisku dyrektora naczelnego Centrali Zbytu Przem. Pap. — dotychczasowy dyr. nac. Aiszczak ustąpił obejmując jednocześnie stanowisko dyrektora naczelnego Centrali Zopatrzenia Przem. Pap., a na jego miejsce dyrektorem nac. został dotychczasowy dyrektor handlowy tej placówki — dyr. Lewiński. (i.k.)

Konferencja przewodniczących i sekretarzy Komitetów Sklepowych PSS w Łodzi

9 marca o godz. 9.30 w sali RKS TUR przy ul. Zachodniej 43 z inicjatywą Zarządu Powszechnej Spółdzielni Spożywców, odbyła się konferencja przewodniczących i sekretarzy Komitetów Sklepowych.

Na konferencji przybyło około 300 osób; wzięli w niej również udział przedstawiciele Zarządu PSS, prezes Jańczyk, dyr. Piątek, dyr. Grudzień, oraz kol. Stefan Matuszkiewicz.

Porządek dzienny obejmował następujące punkty: zagajenie i wybór przewodniczącego konferencji, referat „Zagadnienia gospodarcze, związane z działalnością Komitetów Sklepowych”, referat „Współpraca Komitetu Sklepowego z władzami spółdzielni i personelem sklepowym, oraz współzycie i współdziałanie z członkami”, referat „Plan pracy Komite-

tów Sklepowych na najbliższą przyszłość oraz odnośne instrukcje” dyskusja i wolne wnioski.

Konferencję zajął i na niej przewodniczył przewodniczący Wydz. Społeczno - Wychowawczego Rady Nadzorczej, kol. Jagodziński, do przewodniczącego powołani zostali koledzy: St. Rapalski, Bitner, Gałazkowa i Biełkowska.

Pierwszy referat wygłosił członek Zarządu Dyr. M. Grudzień. Następnie koledzy: Jagodziński i Stefan Matuszkiewicz. Po referatach wywodziła się ożywiona dyskusja, w której brali udział liczni mówcy. Konferencja wykazała wielkie zainteresowanie Komitetów sprawami spółdzielni i wniosła dużo materiału opartego na zetknięciu się w codziennym praktycznym życiu Komitetów z lokalnymi spółdzielczościami, a zwłaszcza sklepami spółdzielni.

Ponad 160 tysięcy zł. na odbudowę Warszawy ofiarowali pracownicy przedsiębiorstw łódzkich

Jak informuje Wojew. Komitet Odbudowy Warszawy, w ostatnich dniach na odbudowę stolicy wpłacono w Łodzi 163.800 zł. Kwota ta pochodzi z dobrowolnych datków pracowników umysłowych i fizycznych następujących przedsiębiorstw:

Wykończalnia Państw. Zakładów Przemysłu Bawemianego, Nr 3 (dawnej Geyer) — 85.000 zł., Państw. Fabryki Mebli Metal. Szpitalnych i Lekarskich (daw. Braun) — 13.000 zł., Łódzkiej Delegatury, Okręgowej Rady Adwokackiej — 33.500 zł. (pierwsza rata), Apteki W. Danieleckiego — 26.700 zł. i Centralnej Składnicy Wyrobów Bawełnianych Nr 1 — 4.500 zł. (b.)

Z sądów

Tylko mięso pochodzące z Rzeźni Miejskiej wolno sprzedawać w Łodzi

Z rozporządzenia władz sanitarnych na terenie Łodzi dozwolona jest sprzedaż mięsa pochodzącego jedynie z uboju w Rzeźni Miejskiej i zaopatrzonego w jej stempel.

Wszelkie próby sprzedaży mięsa z nielegalnego uboju są z całą bezwzględnością karane.

Ostatnio sąd starościński ukarał kilku sprzedawców, przybywających do Łodzi ze wsi, przy których znaleziono większe ilości mięsa z nielegalnego uboju.

Zasadniczo ubój w mniejszych miejscowościach i wsiach jest dozwolony, nie wolno tylko mięsa przywozić i sprzedawać w Łodzi. Ludzie, przybywający ze wsi i miasteczek częstokroć o tym nie wiedzą, dlatego też wymiar kary był stosunkowo łagodny. Tego rodzaju proceder jest jednakże zabroniony.

Wczoraj ukarani zostali: Protazy Stepien, zam. we wsi Osiny, pow. piotrkowski (3.500 zł. grzywny i konfiskatę 23 kg. mięsa, które jako niezdatne do użytku natychmiast zniszczono), Edmund Galert, zam. w Zduńskiej Woli, Pomorska 9, (2000 zł. grzywny i konfiskatę 70 kg. przetworów mięsnych), Edward Guzek, zam. w Kozłuskach, Staszica 11 (1000 zł. grzywny i konfiskatę 22 kg. mięsa), Franciszek Włodarczyk, zam. w Zakrzewiu, pow. opoczyński (1000 zł. i konfiskatę 31 kg. mięsa).

Ponadto ukarani zostali rzeźnicy łódzcy, których wina jest bezwzględnie większa, bo znają przepisy i wiedzą, że mięsa nie pochodzącego z Rzeźni Miejskiej, nie wolno wprowadzać w obrót.

Józef Białkowski, zam. Karolewska 5 sprzedawał mięso opatrzone wprawdzie stemplem, ale... rzeźni pozamiejscowej. To również jest nie

25 posesji 1 administrator

Administratorzy i dozorczy znów tłumnie odwiedzają sąd starościński. Jakoś trudno zmusić ich do wypełniania obowiązków. Większość z nich wykazuje wciąż swe aspołeczne stanowisko.

Administratorzy łódzcy mają często pod swym zarządkiem po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt domów. Trudno się więc dziwić, że zaniebują posesje. Trudno też dziwić się, że jednego dnia mają kilka rozpraw w sądzie starościńskim.

Np. Wiktor Krogulski, administrator 25 domów łódzkich, miał wczoraj trzy rozprawy za antysanitarny stan posesji, nie sporządzenie spisu lokatorów i nieprowadzenie ksiąg meldunkowych w domach przy ul. Srebrzyńskiej 83, Mielczarskiego 22 i Mielczarskiego 26. Ogółem zapłacił 3.000 zł. grzywny.

Dziś czekają go nowe rozprawy. Bezwzględnie dopuścił się zaniedbania swych obowiązków. Ale... z drugiej strony, czy można dobrze administrować 25 posesjami równocześnie? Może Zarząd Nieruchomości za stanowić się nad tą kwestią i rozdzielił jakoś równomiernie pracę administratorów?... Bo taka gospodarka jest najzupełniej wadliwa.

Na wczorajszej sesji sądu starościńskiego ukarane zostały ponadto dwie administratorki. Ilekceważące zarówno przepisy sanitarne, jak administracyjne. Są to: Jadwiga Sokółowska zam. Nowotki 25, adm. 11 Listopada 7 (1000 zł.) i Aleksandra Mielczarska, zam. Zeromskiego 8 (800 zł.) (e)

dopuszczalne. Wyznaczono mu karę 7.000 zł. i konfiskatę 53 kg. mięsa. Tadeusz Pęcziński, zam. 6 Sierpnia 96 skazany został na 2.000 zł. grzywny i konfiskatę 38 kg. mięsa; Witold Miklaszewski, zam. Zeromskiego 5 na — 3.000 zł. grzywny i konfiskatę 57 kg. przetworów mięsnych. (e)

Z kroniki milicyjnej

Krwawa rozprawa na szosie między Piotrkowem a Bełchatowem

Tragicznie zakończył się powrót z jarmarku dla Władysława Mroczkowskiego i Józefa Grzeździaka ze wsi Strażewa gm. Woźniki, pow. Piotrków. Obaj gospodarze wracali wozem z Piotrkowa w stanie nietrzeźwym.

Na szosie między Piotrkowem a Bełchatowem zetknęli się z innymi osobnikami, powracającymi z jarmarku. Między pijanymi wybuchła awantura, która zamieniła się w żartobliwą bójkę. W wyniku starcia Mroczkowski został zabity, a Grzeździak — ciężko pobity.

Zaalarmowana milicja aresztowała wszystkich pozostałych członków bójki.

Nie udało się kradzież

W fabryce Zjednoczenia Jedwabniczego nr 14 przy ul. Kopernika 55 funkcjonariusz Straży Przemysłowej odkrył w toalecie woreczek z przędzą. Strażnik pozostawił woreczek na swoim miejscu, a sam z ukrycia obserwował, czy ktoś się do woreczka nie zbliży. Po jakimś czasie do toalety weszli dwaj robotnicy, wyciągnęli z kieszeni kilka szpilek przędzy i włożyli do woreczka.

Przez dwa dni obserwował niepostrzeżenie strażnik ten proceder. Woreczek pęczniał coraz bardziej. Wreszcie drugiego dnia pod wieczór obaj robotnicy wzięli woreczek i chcieli go przerzucić przez płot na teren pozafabryczny.

W tym momencie wystąpił z ukrycia strażnik i przytapał złodziei na gorącym uczynku. Jak się okazało, byli to: Władysław Malaczynski, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 40 i Jerzy Dawidki — ul. Szara 8. Woreczek zawierał 120 szpilek przędzy — owoc 48-godzinnej „pracy” złodziei.

Na gorącym uczynku

W Państw. Zakł. Nr 1 przy ul. Dowborczyków 17 schwytany został na kradzieży 3 kg. wełny i przekazany milicji Stanisław Góral.

W I Rudzkiej Wykończalni Przem. Jedwabniczego schwytany został na kradzieży 1,35 kg. wełny Józef Kowalik.

W Tkalni Nr 2 przytapało z 26 szpilekmi przędzy robotnice: Józefę Knop i Annę Barachową.

W Zakładach Zjednoczenia Przemysłu Jedwabniczego przy ul. Kilińskiego (dawn. „Pers i Bistram”) złapano na kradzieży 56 szpilek krepki Marię Korminienko, zamieszkałą przy ul. Napiórkowskiego 47.

Zaginął

Z biura PUR przy ul. Żeligowskiego 43 wyszedł, udając się do Starostwa Grodzkiego przy ul. 6-go Sierpnia i nie powrócił Stanisław Gibki, lat 35. (o)

Odcinek muzyczny

Pożyteczny poradnik

W zeszłorocznej serii odcinków muzycznych mówiąc o sposobach amatorskiego muzykowania, podkreśliłem wagę samodzielnego kształcenia się w muzyce. Może ono stać się przyjemnym amatorskim zamiłowaniem o wiele bardziej pożytecznym, niż np. zbieranie znaczków pocztowych, a wcale nie trudniejszym niż nauka gry w brydża. Wtedy też polecam zapowiedź „Poradnika Muzycznego”, pisma właśnie przeznaczonego dla miłośnika muzyki, słuchacza koncertów, muzyka z amatorstwa. Dziś mam wielką przyjemność powitać na tym miejscu pierwszego numeru tego pisma.

Redakcja (jest to ciało kolegialne) w słowie wstępnym precyzuje zadania miesięcznika. Jest on przeznaczony dla tych wszystkich, którzy 1) na muzyce już się nieźle znają, ale nie mają gruntownego wykształcenia muzycznego, nie mogą czynić postępów w sztuce muzycznej, 2) dla amatorów, którzy nawet wcale muzyki nie znają. Dodać do tego trzeba jeszcze tych, którzy się zajmują organizacją życia muzycznego.

Pierwszy numer przynosi szereg artykułów, które zainteresują wszystkich trzy grupy czytelników. Otwiera numer obszerny artykuł na temat Ludowego Instytutu Muzycznego, napisany przez W. Szubzdę, dyrektora tej Instytucji. Jest to zresztą pisane „pro domo sua”, bo pismo jest właśnie organem LIM-u. Zaraz potem przychodzi wspomnienie o Karłowiczu (ósmego lutego minęło trzydzieści osiem

lat od śmierci tego wybitnego kompozytora polskiego) pióra mgr. Jadwigi Sobieskiej. Wszyscy na pewno z równym zainteresowaniem przeczytają artykuł prof. Bronisława Rutkowskiego („I znowu... o rozśpiewaniu”). Temat jest u nas wciąż żywy. Prof. Rutkowski zwraca uwagę na to, że w podziałach swoich ruch rozśpiewania miał u nas rozbudzić zamiłowanie do samorodnego śpiewania zbiorowego, nieuczonego. Wylaniają się tu dwie trudności — ustalenie repertuaru pieśniarskiego, który by był wszędzie wprowadzony oraz wypracowanie metod rozpoznania tych pieśni. W czasach dzisiejszych dawna idea (o ile nie będzie wprowadzana w życie niekompetentnie) nic nie straciła ze swej aktualności, a wobec wzmocnienia tętna życia zbiorowego, kto wie, czy nie stała się jeszcze bardziej aktualna.

To są artykuły „bieżące”. Ale „Poradnik Muzyczny” zapowiada również cykl rozpraw, przeznaczonych dla samouków, o konkretnym, muzycznym materiale. Kilka tego typu rozpraw przynosi już numer pierwszy. Pierwszy z nich to „Nauka o muzyce” (I. Język muzyczny) pióra niżej podpisanego; cykl obejmie około dwunastu krótkich rozdziałków, rozpatrujących w sposób syntetyczny niektóre zagadnienia muzyczne. Tego samego typu instruktywna rozprawka jest obliczony na kilka numerów „Ogólny pogląd na budownictwo organów” wybitnego znawcy budownictwa organów Dra Marka

Kwieka. Dla tych wszystkich, którzy mieszkając na wsi mają codzienną styczność z folklorem przeznaczony jest cykl Sobieskich o pieśni ludowej i jej problemach. Wreszcie organizatorzy muzyczni znajdą doskonale wskazówki w dwóch artykułach: dra Stefana Śledzińskiego „Jak zorganizować amatorską orkiestrę dętą” i Jana Chorosińskiego „Sposoby organizowania chórów”. Dodajmy do tego znakomite studium Adama Riegiera pt. „Jak zapewnić naszym dzieciom właściwe wykształcenie muzyczne”, dotyczące zadań i organizacji niższych szkół muzycznych.

Redakcja czyni słuszne zastrzeżenie na wstępie, że właściwe oblicze nadane zostanie piśmie wówczas, gdy nawiąże się kontakt z czytelnikami. Niezmiernie ważną bowiem rubryką, przewidzianą przez „Poradnik” jest coś w rodzaju skrzynki zapytań. Każdy otrzyma fachową i wyczerpującą odpowiedź na pytanie dotyczące muzyki lub organizacji życia muzycznego, o ile zwróci się listownie do tego pisma (Łódź, Jarcza 19). A pytać można o wszystko, od tego, co to jest sonata, aż do „w jaki sposób zainteresować naszego wójta muzyką poważną”.

Toteż kochani Czytelnicy, mam nadzieję, że nieraz się wzajemnie przeczytamy — w „Poradniku” i jego skrzynce zapytań. Będzie to już konkretna, związana z muzyką praca „umuzyczniająca”.

Witold Rudziński

KALENDARZYK HISTORYCZNY

**ŚRODA
12
MARCA**

Dzisiaj
Grzegorz,
słow. świętosza

Jutro
Krystyna
słow. Nicciśława;

1622 Urodził się w Kaliszu znakomity matematyk Stanisław Solski; głównym dziełem jest 3 tomowa praca pt. „Geometria polska”.

1655 Umarł wojewoda poznański — znakomity satyryk swojej epoki Krzysztof Opaliński; napisał on 52 satyry, wzorowane na satyryku rzymskim Juwenalisie.

1894 Umarł w Poznaniu historyk, sojolog i myśliciel polski — August Cieslakowski, autor monumentalnego dzieła pt. „Ojciec Nasz”.

KRONIKA

WAZNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
- Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
- Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
- Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
- Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
- Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15
- Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
- Straż Pożarna — tel. 8
- Biuro numerów — tel. 199-00

DYZURJE APTEK.

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytyla (Kopernika 28), Kohna (Plac Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczynskiego (Kątna 54), Jarezbowskiego (Ruda Pabianicka).

TEATR

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — Dziś o godzinie 19.15 „Kwakowiaci i Górale”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 94) — o godz. 19.15 sztuka amerykańska Williamsa: „Szkłana menażeria”.

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada Nr 21) — o godz. 19.15 „Ożenek” Gogola i „Oświadczyń” Czesława.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 243) o godz. 19.00 Operetka Lehara „Kraina Uśmiechu”.

TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — o godz. 19.30 Komedia Hennequina i Vebera „Pani Przeszosa”.

TEATR GONG (ul. Kopernika 16) — Dziś teatr nieczynny.

DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Młocjan). Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każde niedziele i święto widowisko otwarte o godz. 12.00. „Historia całej o niebieskich migdałach”.

WIŁENSKI TEATR LATEK — w Teatrze Nowym — Kopernika 16 — bajka Andersena „Słowik” w niedzielę o godzinie 12.

TEATR LATEK „FARANUSZKA” ul. Piotrkowska 65, II p., w każdą sobotę o godz. 16 i w niedzielę o godz. 12 i 14.

Siedzi sroczka na płocie. „Czerwony Kapturek”, „Zaczarowana Skrzynka”.

EDZKI TEATR ROBOTNICZY — Łódź, ul. Południowa 11, codziennie o g. 19.00 „Od Moniuszki do Chopina” i komedia Aleksandra hr. Fredry „List”.

Kina

ADRIA (Główna) — „Triumf młodości”.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i manekiny”.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „San Demetrio”.

GDYNIA (Przejazd 2) — „Pontcarra”.

HEL (Legionów 2/4) — „U schyłku dnia”.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Symfonia młodości”.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Klatka słowicza”.

PRZEDWIOSNIE (zeromskiego 76/78) — „Robert i Bertrand”.

ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) — „Zakazane piosenki”.

ROMA (Rzgowska 84) — „Co mój mąż robi w nocy”.

REKORD (Rzgowska 2) — „Zamięć śnieżną”.

STYLÓWY (Kilińskiego 128) — „Pontcarra”.

SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Druga młodość”.

TATRY (Stenkwicza 40) — „Kapryśna ekspedientka”.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Robert i Bertrand”.

WISLA (Przejazd 1) — „Zeznanie szpiega”.

WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zeznanie szpiega”.

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) — „Nieustraszeni”.

ZACHETA (Zgierska 26) — „Siedmiu śmiały”.

KINO OSWIATOWE (ul. Rzgowska 92) — nieczynne.

POCZĄTKI SEANSÓW:

Kino „ROMA”, „HEL”, początek seansów — 16.30; 18.30; 20.30; niedz. 14.30

Kino „GDYNIA” — 15; 17.30; 19.45 w niedz. 12.30

Kino „STYLÓWY” — godz. 15.30; 18; 20.30; niedz. 13.15

Kino: „WŁOKNIARZ” 16.15, 18.15, 20.15 w niedziele 14.15

Kino: „WISLA” 15.30, 17.30, 19.30 w niedziele 13.30

Kino „TECZA” 4 seanse dziennie — 14.30; 16.30; 18.30; 20.30

Kino „PRZEDWIOSNIE” 14; 16; 18; 20

Pozostałe kina rozpoczynają seanse: 16, 18, 20, w niedziele 14.

Ceny mleka w Łodzi

Spoleczna Komisja Kontroli Cen podaje do wiadomości maksymalne ceny mleka, które obowiązują na terenie miasta aż do odwołania: 1) Cena 1 litra mleka pełnotłustego w sprzedaży na rynkach, targowiskach itp. wynosi złotych 25.—, 2) Cena tegoż mleka w sprzedaży detalicznej w sklepach spożywczych — wynosi 28 złotych.

Zabawa Dąbrowszczaków

Dnia 15-go marca odbędzie się w lokalu Centralnej Szkoły PPR Wieczór Towarzystwa Dąbrowszczaków. W programie artystycznym wystąpią pp. Ewa Bonacka i Natalia Lerska. Tańce do rana. Liczne atrakcje.

Dochód przeznaczony na sieroty po poległych Dąbrowszczakach i na pomoc Hiszpanii Republikańskiej.

Zaproszenia wydają:

Zw. Ucz. Walk o Wolność i Demokrację, Piotrkowska 40; Centr. Szkoła PPR — Kościelna 65; ZWM „Życie” — Piotrkowska 48; Księgarnia „Czytelnika” — Piotrkowska 96.

YMCA UCZY PŁYWAĆ

Wzorem lat ubiegłych Polska YMCA organizuje kursy nauki pływania dla początkujących (kobiet i mężczyzn).

Początek kursów w dniu 15 marca r.b. — Szczegółowe informacje oraz zapisy w Sekretariacie Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4 a. (190/M)

Zebrań i odczytów

DZIS

- W lokalu AZWM „Życie”, Piotrkowska 48, o godz. 20-iej zebrań sekcji wydziału matematyczno - przyrodniczego.
- W lokalu AZWM „Życie”, Piotrkowska 48/16, o godz. 20-iej zebrań sekcji prawną - ekonom. i dyskusja referatu „Stara i Nowa Demokracja”.
- W lokalu Zarz. Miejskiego, Plac Zwycięstwa 18, o godz. 19-iej zebrań kolegium szkolnego Zw. Walki Młodych.
- W stołówce fabrycznej, o godz. 14-iej zebrań wydz. młodzież. Zw. Kontekcyjnego pierwszej zmiany fabryki „Reduta”.

JUTRO (13.3.47)

- Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19-iej, wieczór pieśni i miniatur fortepianowych. Wykonawcy: Olga Olgina i Zofia Vogtmanówna.
- W świetlicy szpitala Anny Marii, o godz. 19.15 posiedzenie kliniczne Polk. Tow. Pediatricznego z pokazami przypadków.
- O godz. 11-iej, odprawa sekretarzy Komitetów Powiatowych i Miejskich OM TUR. Obecność obowiązkowa.

RADIO

ŚRODA 12 MARCA

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...” i kalend. histor., 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu aud. na „Dzień dobry”, 7.05 Muzyka, 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy, 7.35 Program na dziś, 7.40 Koncert, 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka P.C.K. 8.50 Przerwa, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych, 12.55 Utwory skrzypcowe, 12.55 Rezerwa, 13.00 Muzyka obiadowa, 13.05 Kapela wiejska 13.40 13-ta audycja z cyklu „Alfabet muzyczny” — 14.00 Skrzynka młodzieżowa, 14.10 Rezerwa, 14.15 I. Friedman — wirtuoz i kompozytor. (płyty) 14.40 Kronika i Komunikaty, 14.35 Koncert reklamowy, 15.00 Pog. dla dzieci pt. „W tropikalnej dżungli”, 15.10 Wędrowka z mikrofonem, — 15.20 Reportaż, 15.30 „Portrety działaczy”, 15.40 Utwory wiolonczelowe, 16.00 Dziennik, 16.30 Audycja słowno - muzyczna pt. „Mickiewicz w pieśniach polskich kompozytorów”, 16.55 Skrzynka techniczna, 17.00 Audycja literacka — Poezja Adama Włodkiewicza, 17.10 „Melodie operetkowe”, 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych”, 17.55 Z życia kulturalnego, 18.00 Beethoven — Sonata c-moll, 18.30 „Nauka przy głosniku”, 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 Pog. pt. „Akcja zwalczania analfabetyzmu na terenie m. Łódź”, 19.20 Odczyt popularny pt. „Trzy przelomowe daty w dziejach architektury polskiej”, 19.30 Audycja Chopinowska, 19.57 Sygnał czasu, 20.00 Dziennik, 20.25 „Życie i dzieło Beethovena”, 21.00 „No, we książki”, 21.15 „U naszych przyjaciół”, 21.45 Radiowo Uniwersytet Ludowy, 22.00 Kwadrans prozy, 22.15 Program na jutro, 22.25 Muzyka muzyczna, 23.00 „Rozmowa z pisarzami”, — 23.10 Ostatn. wjad. dziennika radiowego, 23.30 Program na dzień jutrzejszy, 23.33 Założenie audycji i hymn.

JAKA DZIS POGODA?

Przeważnie chmurno, miejscami opady.

Wiatr silny południowy i południowo-zachodni.

Temperatura około — 2 stopnie.

KUPUJEMY

TELUSZCZE zwierzęce i roślinne, STEARYNE, GLICERYNE, GLIKOL, OLEJKI, PACHNIDŁA BARWNIKI do KOSMETYKÓW.

J. i S. STEMPNIEWICZ

POZNAŃ 2, — Marsz. Focha 34.

(K. 237)

PASY STRAZACKIE

LINKI, TOPORKI, WEŻE, HYDRONETKI, GAŚNICE oraz wszelki Sprzęt Strażacki poleca:

WYTWORNIA EKWIPUNKÓW STRAZACKICH W. CZABAŃSKI

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 189.

Tel. 272-24

(P. 285)

Wieczór

Tańca i piosenki polskiej

w **TEATRZE WOJSKA POLSKIEGO**

W piątek, 14 marca odbędzie się w Teatrze Wojska Polskiego Koncert Tańca i Piosenki Polskiej z XVI i XVII w. W wykonaniu Ewy Bonackiej, Natalii Lerskiej oraz Jo Barena. Koncert zapowiadają się interesująco. Piękne kostiumy prof. W. Daszewskiego. Przy fortepianie W. Raczkowski. Zapowiada Tadeusz Cygler.

Ciekawe czwartki „Czytelnika”

W czwartek, dnia 13 marca o godz. 18-tej w sali Sp. Wyd. „Czytelnika” — Piotrkowska 96 odbędzie się drugi recital żywego słowa świetnej recytatorki Zofii Kamińskiej. W programie najpiękniejsza proza polska: Reymont — Sienkiewicz — Konopnicka.

Ceny biletów: normalny zł. 60.—, Dla młodzieży zł. 50.—, Dla członków „Czytelnika” i młodzieży w grupach ponad 10 osób — zł. 40.—, Przeprowadzą w księgarni „Czytelnika” — Piotrkowska 96.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj i dni następnych operetka F. Lehara „Kraina uśmiechu”. Udział biorze cały zespół artystyczny, chór balet, i wielka orkiestra „Lutni” pod dyr. Wł. Szczepańskiego. Bilety wczesniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17.30 w kasie Teatru. Początek o godz. 19.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj codziennie o godz. 19.15 „Szkłana Menażeria” wyróżniona nagrodą w Nowym Jorku za najlepszą sztukę ostatniego sezonu teatralnego. Udział biorą: Jerzy Duszyński, Irena Horecka, Janusz Jaroń i Zofia Mrozowska. Reżyseria Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-iej i od 15-iej. tel. 123-02.

POWAZNA INSTYTUCJA WŁÓKNIENICZA — ZATRUDNI

TECHNIKÓW o średnim wykształceniu, posiadających praktykę biurową. — **TECHNIKÓW** o średnim wykształceniu z praktyką warsztatową do Biura Fabrykacji i Wydziału Planowania. — **ABSOLWENTÓW** liceum mechanicznego lub szkoły równorzędnej. — **TECHNIKA** z wyższym wykształceniem. — **MASZYNIŚCI** z możliwie opanowaną stenografią. — **URZĘDNIKÓW**, mających praktykę w dziale zaopatrzenia metalowego. — **INSPEKTORA FINASOWEGO**. — **KALKULATORA** warsztatowego oraz **KSIĘGOWEGO**. **TOKARZY** metalowych i **KIEROWNIKA** wydziału transportowego.

Oferty wraz z życiorysem składać w Administracji pisma pod „Włókiennicza”.

(32/R.)

PASTA do OBUWIA i PODŁÓG „PALMA”

Warszawa, Al. Jerozolimskie 28.

Magazyn i przedstawicielstwo: **ŁÓDŹ, ul. KILIŃSKIEGO Nr 90**

»KANADA«

(221/M.)

LAKIERY

OLEJNE SZYBKOSCHNĄCE w 16 kolorach w opak. 1/4, 1/2, 1/1 firmy B-cia Gajewscy, Warszawa poleca **M I R O W S K I**

ŁÓDŹ — ul. Piotrkowska Nr 184.

Telefon 192-24.

(1605-p)

ZWIĄZEK KOMPOZYTORÓW POLSKICH I ZWIĄZEK LITERATÓW POLSKICH

Wieczory **MUZYKI KAMERALNEJ** w Klubie Literatów (Klub Piekwicka, ul. Traugutta 6, I piętro), w każdy czwartek, o godzinie 19-tej (7 wieczorem).

Program na marzec:

6. III. 47 — Muzyka polska Chopin, Zarębski, Szellgowski, Wiłkomirski, Żuławski. — Wykonawcy: Kwartet im. Szymanowskiego, Maria Wiłkomirska.

13. III. 47 — Wieczór pieśni i miniatur fortepianowych. — Wykonawcy: Olga Olgina, Zofia Vogtmanówna.

20. III. 47 — Wieczór sonat wiolonczelowych. — Wykonawcy: Maria i Kazimierz Wiłkomirscy.

27. III. 47 — Koncert ku czci Karola Szymanowskiego w 10-tą rocznicę śmierci. (1989-p)

ukp sa Tak bywa

Adolfowi zawsze świetnie się powodziło. Wszystko szło mu prosto jak z płatka. Ludzie mu zazdrościli. Bo i pewnie. — Przez cały czas wojny „nie spał się” ani razu. W czasie okupacji nie podlegał przesładowaniom, nawet w najłżejszej formie. I teraz mieszkał z nieliczną rodziną w czteropokojowym luksusowym lokalu. Jedyne co stracił przez te ciężkie lata — to 45 dkg. swojej wagi. I to tylko przez swoje dobre serce — bo nie mógł patrzeć na to, jak inni się męczą.

Wrażliwy był do przesady. Raz spotkał na Piotrkowskiej dawnego kolegę, jeszcze ze szkoły.

— Holo! — zawołał gromko — kopę lat. Wicusi! Ledwie cię poznałem. Co z ciebie zostało? — Skóra i kości.

— Teraz już lepiej wyglądam — zaszemrał w odpowiedzi Wicusi.

— Cztówieku. Powiedz, jak się urządziłeś w życiu?

— Jak się urządziłem? To raczej życie mnie urządziło. — Wyszedłem widziś właśnie ze

szpitala po ciężkiej chorobie i... nie mam się gdzie podziąć.

— No a co z twoim mieszkaniem?

— A no — tu zrobił wymowny ruch ręką. — Niemcy, obóz — poszło...

— A nie masz tu krewnych, znajomych?

Wicusi uśmiechnął się blade.

— Dotąd myślałem, że nie mam, ale teraz, kiedy spotkałem ciebie... — urwał nagle widząc, że na kwitnącym obliczu pana Adolfa ukazuje się wyraz prawdziwego przerażenia i zapytał z niepokojem:

— Co to, czy ci słabo? tak jakoś dziwnie się zmieniłeś na twarzy. Może ci pomóc, może odprowadzić do domu

— Nie, nie! Broń Boże! — wrzasnął Adolf. — Coś mi się przypomniało. Coś bardzo, bardzo pilnego. Muszę pędzić. Wybacz, że cię pożegnaw, ale to sprawa niesłychanej wagi. Odwiedz mnie przy okazji. Serwus!

I pomknął chyżo do przejeżdżającego tramwaju.

Wicusi oniemiał i zaskoczony patrzył za nim przez chwilę, nagle skoczył za oddalającym się tramwajem tak szybko, jak mu na to pozwalały osłabione chorobą nogi.

— Adek! Adek! — zawołał.

— Zapomniałeś podać mi swój adres!

Ale p. Adolf był już daleko... bezpieczny.

(Ed.)

INŻYNIERA BUDOWLANEGO — TECHNIKA BUDOWLANEGO do przeprowadzenia robót budowlanych w majątkach państwowych **ZAAANGAZUJE** natychmiast na warunkach „umowy o dzieło” Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemiskich w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 10 (pokój Nr 14). (P. 337)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji zatrudni niezwłocznie:

3 **INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW** projektantów drogowych

1 **INŻYNIERA - MOSTOWCA**

1 **TECHNIKA - MOSTOWCA.**

Zgłoszenia przyjmuje wraz z ofertami i życiorysem Wydział Komunikacji, Łódź, ul. Piotrkowska 64.

Warunki do omówienia na miejscu.

Łódź, dnia 10 marca 1947 r.

(14/Z) **ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.**

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje **OGŁOSZENIA I PRENUMERATY** z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH” Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

Zarządzenie

W związku z § 1 zarządzenia mego z dnia 21 marca 1946 roku L. dz. XXI. wet. Z. a. 11/2-46 w sprawie zwalczania zarazy stadniczej zarządzam przegląd wszystkich koni, znajdujących się na terenie miasta Łodzi.

Przegląd ten odbędzie się wg. podanego poniżej planu w następujących terminach:

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie:

Targowisko dla koni przy ul. Parkowej.

Kom. M. O. 2 i 8 — 12. III. rb., godz. 8 rano.

„ „ 3 i 7 — 13. III. rb., godz. 8 rano.

„ „ 4, 5 i 6 — 15. III. rb., godz. 8 rano.

Starostwo Grodzkie Północno-Łódzkie:

Targowisko dla koni przy ul. Parkowej.

Kom. M. O. 1 i 9 — 17. III. rb., godz. 8 rano.

„ „ 10 — 18. III. rb., godz. 8 rano.

„ „ 11 — 19. III. rb., godz. 8 rano.

„ „ 12 — 20. III. rb., godz. 8 rano.

Starostwo Grodzkie Południowo-Łódzkie:

Plac targowy przy ul. Rudzkiej 7 (Ruda Pabianicka).

Kom. M. O. 15 — 22. III. rb., godz. 8 rano.

„ „ 18 i 14 — 24. III. rb., godz. 8 rano.

Konie doprowadzone być mają z dowodami tożsamości. O koniach chorych lub niedoprowadzonych z jakichkolwiek powodów należy w odpowiednim terminie złożyć pisemne zameldowanie.

Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia karani będą w drodze administracyjnej z art. 98 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22 sierpnia 1927 roku o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr 77 poz. 673) w brzmieniu dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 312), aresztem do miesiąca i grzywną do 10.000,— złotych albo jedną z tych kar.

Łódź, dnia 10 marca 1947 roku.

Za Prezydenta Miasta
(—) **STANISŁAW DUNIAK**
Wiceprezydent Miasta.

UWAGA! — KUPCY BUDOWLANI!

Na podstawie § 22 Statutu, w sobotę, dnia 15 marca 1947 roku, o godzinie 13-iej w pierwszym terminie, a o godzinie 13,30 w drugim terminie w lokalu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 40, odbędzie się **WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZRZESZENIA** z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydium zebrania.
3. Odczytanie i przyjęcie protokołu z poprzedniego zebrania.
4. Sprawozdanie z działalności Zarządu.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Udzielenie absolutorium ustępującym Władzom.
7. Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1947/48.
8. Wybór nowych Władz Zrzeszenia.
9. Wybór 4-ch delegatów na Zjazd Delegatów do Warszawy.
10. Wolne wnioski.

(231/M)

ZARZĄD ZRZESZENIA.

**DYREKCYJA
ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW
WYROBÓW PAPIEROWYCH**

**ZATRUDNI
NATYCHMIAST**

4 wykwalifikowanych **KSIĘGOWYCH**
1 wykwalifikowaną **MASZYNISTKĘ**
1 **REFERENTA FINANSOWEGO**
1 **MECHANIKĘ ELEKTRYKA.**

Zgłoszenia od 9—11 rano. Wydział
Personalny, ul. Piotrkowska 238.
(P. 338)

Alerownika Biura Kosztów Własnych

POSZUKUJĄ

PAŃSTWOWE ZAKŁADY SAMOCHODOWE Nr 4 w GŁOWNIE.

Zgłoszenia: P. Z. S. Nr 4 Łódź, Piotrkowska 102-a.

(1600-p)

POCZTÓWKI WIELKANOCNE setka 270.— zł
Kolorowe o motywach ludowych.

FIGURY DO GROBU ZMARTWYCHWSTANIA
poleca

BAZAR KATOLICKI WYTWÓRNIA DEWOCJONALI!
ŁÓDŹ, Sienkiewicza 49. Tel. 157-99

Obrazki komunijne, pamiątki, oleodruki, różańce, książki i t. p.
Cenniki na żądanie. — Prowincja za zaliczeniem. (A. 186)

**DROBNE
OGŁOSZENIA**

LEKARZE

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL, specjalista chorób skórnych i wenerycznych — Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4—6. Telef. 269—96. (613)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41, od 3—6. tel. 150-53. (931p)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne. od 3—5. Legionów 1/3 m 1. Telefon 216-82. (3514)

Dr L. RÓŻYŃSKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29. przyjmuje 1—6. (1016)

Dr PIWECI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne. Piotrkowska Nr 35. przyjmuje 3—6. (1557)

Dr Henryk PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne. — Legionów Nr 17, godz. 3—6. (5810)

Dr KONAR WACŁAW — choroby żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 56, telefon 119-59.

Dr med M. GLAZER — choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp., Andrzeja 23, tel. 179-10. (A.)

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1-go Maja 3. — Przyjmuje 8—10 i 4—7.

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska 109, m. 6. Telefon 138-52. (A.)

Dr med WIKTOR PIESKOW — choroby nerwowe i wewnętrzne. Ordynuje w godz. 3—5. Leczenie elektrostraszowe. Zawadzka 6, m. 7. Telefon 138-81. (490-p)

Dr JERZY SURRONT — choroby kobiece i akuszerii. Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76. ordynuje 10—11 i 15—17 godz. (A.)

Dr A. KOWALSKI, specjalista chorób skórnych i wenerycznych — przyjmuje Piotrkowska 26—10. godz. 3—7. (1356-p)

Dr ŚWIECİŁO ADAM choroby kobiece i akuszerii. Zawadzka 35, godzina 4—6. tel. 185-71. (480)

Dr med. B. TOLCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21. — Ordynuje codziennie, godz. 1—3, 4—6. Telefon 269-01. (A.)

Dr PIETRASKIEWICZ, specjalista chorób uszu, nosa, gardła i Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3—4, 6—7. Tel. 195-00, wewnętrzny 19. (2162-p)

Dr WĄCİK WACŁAW choroby oczu — przyjmuje 10—12, 4—6, Brzeźna 18, tel. 176-50. (A.)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7. (ag)

Dr ZIOMKOWSKI — choroby weneryczne. skórne. — 6-Sierpnia 2, 9—12 i 3—7. (3526/p)

Dr med. LUTOWIECKI JERZY — choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, tel. 156—10. Przyjmuje od 3—6. (A.)

Dr. FALKOWSKI, chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych, Piotrkowska 23-4, 3-4, tel. 191-89.

Dr LIBO ALEKSANDER, specjalista chorób uszu, gardła, nosa — przyjmuje codziennie 8—10 i 4—6. Przejazd 6, telefon 101-50. (ag.)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. (A. 254)

WYTWÓRNIA Bielizny Damskiej „Troja” poleca bieliznę jedwabną ul. S. Włocławskiego 48 (Śródmiejska), tel. 256-33. (a. 224)

UWAGA! Tylko hurtowo skórgumy 3 m/m, 4 m/m i 5 m/m, kauczuk do korek i skór, glazurę bezbarwną, proszek atramentowy i kleje do detek kupisz najtaniej L. Rożniacki, Łódź, Piotrkowska 31, w podwórzu, tel. 216-57. (193/M)

WARSZTATY samochodowe w centrum Łodzi, zaprowadzona, z licznym klientelą sprzedam. Wiadomość: Telefon 221-80 w godz. 8—12. (839)

MEALIKI, tańcuszki, biżuteria, zegarki FOTOPARATY kinokamery, znaczki filatelistyczne najtaniej poleca „OKAZJA” Kilińskiego 47, tel. 119-71. (A. 255)

KSIAŻKI używane stale kupuje KSIĘGARNIA NAUKOWA, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. (245/A)

KALANDER DRUKARSKI (rezynt) kupi drukarnia Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Łodzi, ul. Praska (Warszawska) Nr 9, tel. 135-33. (P. 334)

KUPOJE, sprzedaje i zamieniam różne meble, nowe i używane. — Skład mebli, Kilińskiego 145, telefon 155-31. (1569-p)

SAMOCHÓD ciężarowy 3 tony z przyczepką marki Dodge, pierwszorzędny stan — sprzedam okazyjnie, Gdańska 134, lakiernia. (930)

SPRZEDAM kasę pancerną (75x170x60). Oferty do Administracji pod „Kasa”. (1508-p)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz naprawy wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wt.)

OKAZYJNIE sprzedam większą partię pudełek tekturowych wymiarów 84 x 58 x 30 milimetrów. — Sosnowska, Częstochowa, Dąbrowskiego 28/3. (K. 286)

MASZYNY do pisania, leczenia i szycia. Naprawa — sprzedaż, oraz kupno — nawet uszkodzonych. Południowa 1. (A. 229)

CELOFAN, zeszyty, papiery piśmienne, pakowe, kartony — ceny hurtowe — Piotrkowska 128, tel. 128-79. „Witmar”. (A. 166)

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej), przystanek Piaseczna. (1558-p)

FOTOPARAT, lornetki, brylant, dobry zegarek kupi, płacąc najwięcej „Okazja”, Kilińskiego 47, telefon 119-71. (A. 256)

DO SPRZEDANIA: 2 kontury, jeden o blacie marmurowym, 1 kloce żebowy, szyni z hakami, pobielane nadające się dla rzeźnika. Wiadomość: Żeromskiego Nr 99, m. 8, III p. między 4—6 po poł. (1498-p)

SAMOCHODOWE i motocyklowe części, opony motocyklowe — różne rozmiary, wszelkie tryby motocyklowe poleca F-ma „Boruta” Narutowicza 19, tel. 152-47. (A. 200)

KUPOJEMY srebro (złom, monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. — Laboratorium chemiczne, pl. Wolności 2, m. 2. (P. 311)

63 PIOTRKOWSKA 68. Najnowsze modele wykintnych pantofli damskich na sezon wiosenny poleca F-ma „Janusz”. (A. 213)

SILNIK wolnoobrotowy 0,5 do 0,8 KM 220/380 zaraz kupie. — Oferty „Silnik”. (1443-p)

KUPIE motocykl 125—200 cm w dobrym stanie. Wiadomość: „Precisious Radio” — Sienkiewicza 2. (A. 257)

OKAZYJNIE sprzedamy dom na Piotrkowskiej, Legionów, Zgierzkiej, Rzgowskiej, Plac Wolności Nr 6, m. 4, godz. 11—1, 4—6. (834)

SAMOCHÓD osobowy Ford — Eifel okazyjnie do sprzedania. Warszawa — Zamenhofska 30. (948)

OKAZJA! Opony samochodowe, dobry stan 16x525 — 16x550 — 17x 425 — 17x475 sprzedam. Warszawa — Zamenhofska 30. (947)

SAMOCHÓD ciężarowy 3 tony marki Opel-Blitz sprzedam. Wiadomość: Armii Ludowej 19 (w sąsiedztwie). (1606-p)

KROSNA mechaniczne i ręczne kupie. Nawigacja współpracę z tkalniami. Telefon 272-10. (1592-p)

SPRZEDAM Opla-Blitza części samochodowe, silniki, opony, beczki żelazne — Pabianice, Łaska 60. (941)

MOTOCYKL B. S. A. wyścigowy w dobrym stanie — sprzedam. Ul. Wschodnia 55, tel. 208-01 godz. 9 do 19-ej. (935)

SPRZEDAJE motor Ilo z 39 roku, pierwszorzędny stan. Zawadzka 8. Zakład Fryzjerski. (939)

SPRZEDAJE psa setera 18-miesięczny, duży, brązowy, angielski no do szkole. — Zawadzka 8, Zakład Fryzjerski. (939)

KOMPRESOR lakierniczy 5—6 atm., rewolwer do natryskiwania kupie. Zgłoszenia Russe, Franciszkańska 18, tel. 164-47. (1604-p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA od zaraz, pomoc domowa na stałe, z referencjami — Łódź, Częstochowska 1a. (8861)

MAJSTER na maszyny skarpetkowe mechaniczne typu „Ideal”, „Corona” i inne — potrzebny. — Zgłoszenia w godz. od 9 do 16-ej w firmie: „Wandelt i S-ka”, Łódź, ul. Śródmiejska 54. (1554-p)

KIEROWNIK Działu Finansowego jednego z przedsiębiorstw przemysłowych, znający księgowość, kalkulację (arkusz rozliczeniowy), organizację i administrację zakładów przemysłowych zmieni posadę. — Oferty do Administracji pod „777”. (1475-p)

LINKS-LINKS Walter osemka 120 duża zakard posiadam, szukam współnika, fachowca z gotówką — Piotrkowska 68, sklep obuwia. (pd.)

POTRZEBNA pomoc do księgowości w fabryce pończoch. Reflektujemy na siłę rutynowaną i pilną w pracy. Zgłoszenia do Administracji pod „Fabryka 74”. (230/M)

PANIENKI do 2-letniego chłopczyka poszukuję. Tel. 211-72, godz. 3—4. (1595-p)

POTRZEBNA fryzjerka-manicurzystka albo manicurzystka, Rzgowska 47. (1596-p)

POMOC do obłożnie chorego potrzebna codziennie — zgłaszać się z referencjami: Piotrkowska 193, apteka lub telefon 222-20. (1597-p)

Końskie szczęście



(rys. z ang. pisma „Daily Sketch”)

**Ciągnie koń pod górę
Wóz wyładowany.
Sapie ze zmęczenia,
Z pyska toczy pianę.**

**Gdy dotarli do celu,
Ludzie zsiędli z wozu,
Jęcząc, że im ręce
Zgrabiwały od mrozu.**

**„Szczęśliwe konisko...
Ciepło już z oddali...
Nie ma jak być końciem!...
Zadrośnie wzdychali.**

POTRZEBNY krojczy (ni) na luksusowa białe męska na godzinny. Piotrkowska 24 m. 7, godz. 16—19. (A. 253)

DO DZIECKA i pomocy w domu potrzebna. Dr Wiśniewska, Kilińskiego 154, m. 31. (1580-p)

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni do dwójga dzieci potrzebna. Warunki dobre. Kilińskiego 114, m. 1. (1573-p)

MONTER samochodowy z dokładną znajomością Diesli potrzebny. Warsztaty Zamenhofska 30. (949)

POTRZEBNA zdolna podręczna. Zgłoszenia: Tel. 216-13, ul. Narutowicza 111 c. (942)

SZWACZKI na konfekcje męska mogą się zgłosić zaraz. Przemysł Konfekcyjny, Bandurskiego 9/11. (1579-p)

POTRZEBNA do matego gospodarstwa domowego samodzielna pracownica, domowa, dobre gotowanie. Referencje. — Strzelców Kaniowskich 18, m. 3. (1576-p)

POMOCNICA domowa przychodnia poszukiwana — Majewska, Gdańska 12. (1584-p)

BUCHALTERA-BILANSISTE z referencjami na stanowisko kierownicze poszukują od zaraz Zakł. Przem. Br. Grabski, Łódź, Pogodnowskiego 56/58. (1603-p)

Redaktor naczelny ANATOL MIKULKO

Adres Redakcji i Administracji:
Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje ogłoszenia od godz. 13—14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-ej do 12-iej, telefon 128-38. — Redakcja rekopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15.
CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr spłaty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł. 15.— za milimetr spłaty. Drobnie zł. 10.— za wyraz (najmniej 100.— zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5.— (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”**
Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, świrki 2.

POSZUKIWANIE PRACY

MŁODA paniątka uczeń. III kl. gimn. dla dorosłych przyjmującą pracę znajomości maszynopisania. — Oferty do Administracji pod „Jolanta”. (1527-p)

DLUGOLETNIJA praktyka biurowa, znajomość buchalterii przebiekowej, maszynopisania, przyjmuję odpowiednią pracę w poważnej instytucji. Zgłoszenia pod „Obowiązkowa”. (1583-p)

POSZUKUJE pracy biurowej, wyszktałcenie — ośmioklasowa matury. Zgłoszenia: sub „4475” do Administracji. (1587-p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

PIES biało-czarny do odebrania. Zgierz, Żeromskiego 12, m. 1. (944)

ZGUBIONO legitymację Krzyża Walecznych i kartę rejestracyjną RKU, na naz. Adamski Marian — Zgierz, Żeromskiego 12, m. 1. (944)

ZAGINAŁ pies wilk szary. Proszę odpowiedzieć za wynagrodzeniem: Karolińska 16, Grzelak. (945)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną (patent) na naz. Zofia Głowacka i Kuliszewska, zam. ul. Piotrkowska 8. (1608-p)

ZGUBIONO w dniu 7. 3. 1947 r. pieczątki treści: Pracownia bielizny trykotowej M. Legutowskiej; Łódź, ul. Piotrkowska 15, m. 4 i Zapłacono. — Przestrzega się przed nadużyciami. (1593-p)

NAGRODA 3 tysiące zł. — Zginął pies dnia 7. 3. na ul. Sienkiewicza, suzka biała, łebek ciemny, ostrowy terier. Zaznacza się, że pies jest chory na uszy i w trakcie leczenia. Uprasza się o odprowadzenie: Sienkiewicza 61, m. 8. 204/20

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Kielce na naz. Kaśkiewicz, Antoni, Licum Rolnicze w Czarnocinie, poczta Czarnocin. (934)

UNIEWAŻNIAM skradzioną w dn. 28. 2. 1947 r. legitymację Nr 145, wydaną przez Uniwersytet Łódzki na naz. Skwarczyńska Stanisława. (938)

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację U. L. wydziału stomatologicznego Nr 1001 oraz inne dokumenty na naz. Halina Wosiek, Łódź, Piotrkowska 132/18. (1570-p)

LOKALE

Z POWODU choroby odstąpię sklep na Piotrkowskiej przy Narutowicza, dwie wystawy, dwa widne parkamery. Poważne oferty składają „Dziennik Łódzki” pod „Piotrkowska”. Proszę podać telefon. (1505-p)

INTELEGENNA urzędniczka poszukuje pokoju. — Tel. 174-24, od 8—3 prócz niedziel. (1553-p)

POKÓJ z kuchnią słoneczny, śródmieście, poszukuje. Zwrot kosztów. Tel. 162-78, godz. 3—4. (1487-p)

ZAMIENIE pokój z kuchnią (Wł. dzew) na takie samo w śródmieściu za dopłatą. Oferty pod „Mieszkanie”. (pd.)

ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie w Katowicach, śródmieście na podobne w Łodzi. Tel. 163-72, godzina 8—14. (1513-p)

POKOJU niekierującego jako pied a terre raz na tydzień poszukuje przyjezdny. Dobrze zapłaci. Oferty sub „Przyjezdny”. (1607-p)

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem, słoneczne bez wygód przy ul. Lutomińskiej, na jeden pokój słoneczny z wygodami wzgl. z woda. Oferty do Administracji „Dziennika Łódzkiego” pod „Płone 222”. (1585p)

POKOJU umeblowanego bez używalności kuchni poszukuje przy kulturalnej rodzinie. Placę dobrze. Przyjaźliwy „Spółem”. — Dzwonić 256-50 do telefonu p. Zofia. (1590-p)

ZAMIENIE mieszkanie 4 pokojowe przy ul. Śródmiejskiej na 3 pokojowe nowoczesne w centrum. Koszt przy remoncie zwrócę. — Zgłoszenia: Tel. 190-07. (1594-p)

CENTRUM Łodzi (Nawrot) 3 pokoje, kuchnia, wygody, i piętro zamieniam na równorzędne lub mniejsze w Warszawie, najchętniej Żoliborz. Zgłoszenia pod „Ages” do Administracji. (933)

ZAMIENIE 3 duże piękne pokoje, kuchnia, i piętro wygody przy ul. Gdańskiej na podobne 2 z kuchnią w mieście. Oferty pod „Zgoda”. (929)

POKOJU sublokatorskiego poszukuje samotna młoda urzędniczka (oddam kartę węgłową). Telefon Nr 152-39 od 8—3-ciej. (1602-p)

ZAMIENIE 3 pokoje, kuchnia, wygody, nowoczesne na 3—4 w ruchliwym punkcie. Oferty pod „A. G.”. (1575-p)

POKÓJ z osobnym wejściem dla kupca z prowincji, dzielnica obłożna, poszukiwany. Zgłoszenia: Telefon 173-59. (33/R)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzplitej Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50 przyjmują zapisy na stenografię (grupy początkujące, zaawansowane, dyktanda oraz maszyny, notowanie. (996)

ROZNE

ZDJĘCIA legitymacyjne wykonuje w tym samym dniu, oraz przyjmuję prace amatorskie. Legionów 1. (23 A)

ZDJĘCIA do legitymacji wykonujemy w tym samym dniu — Zakład Fotograficzny, Południowa 8. (218)

WYTWÓRNIA PUDELEK TEKTOUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaze. (1313-p)

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonują „El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. (K. 2052)

„CZYSTOŚĆ” Łódź, Kilińskiego 96, tel. 138-02 wykonuje cyklinowanie, wierkowanie posadzek parkietowych. (A. 176)